KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII **Nr. 8** **16 Kwietnia 1933 r.**

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy Szanownym Czytelnikom i Sympatykom naszego czasopisma najserdeczniejsze życzenia. — Redakcja

PROF. KONSTANTY HRYNAKOWSKI

Zakład Chemji Farmaceutycznej Uniwersytetu Poznańskiego.

Z chwilą założenia Uniwersytetu Poznańskiego, zakładom chemicznym przypadły w udziale ciasne pomieszczenia w Collegium Minus i w Zamku. W szczególności zakład chemji farmaceutycznej, a później i zakład chemji organicznej zajął podziemia Zamku; warunki pracy w lokalach pozbawionych wentylacji, światła, i często nieogrzewanych, były fatalne. Z każdym rokiem rosnący napływ studjującej młodzieży pogarszał sytuację, tak, że Uniwersytet zmuszony był szukać wyjścia. Z inicjatywy grona profesorów chemji, przedewszystkiem zaś ś. p. prof. A. Korczyńskiego, po długich staraniach uzyskano od Min. W. R. i O. P. kredyty na rozpoczęcie, przy ulicy Grunwaldzkiej, budowy monumentalnego gmachu, przeznaczonego dla 8 zakładów chemicznych.

Budowę rozpoczęto późną jesienią 1921 roku; niestety, wskutek ciężkiego położenia finansowego państwa, kredyty, na nią przeznaczone, były bardzo skromne. Dopiero w r. 1929 gmach, w stanie surowym, oddany został do dyspozycji Powszechnej Wystawy Krajowej.

Po zlikwidowaniu wystawy można było wreszcie pomyśleć o przygotowaniu i urządzeniu sal. Potrzeba była tak nagląca, że pracownię analizy jakościowej przeniesiono już w październiku roku 1930, analizy ilościowej w końcu miesiąca, do sal bez parkietów, z prowizorycznem oświetleniem. Ćwiczenia studentów i roboty instalacyjne odbywały się równocześnie. Instalacje wszelkie wykończono na wiosnę 1932 r. Tymczasem reszta zakładu chemji farmaceutycznej stopniowo przeprowadziła się do nowych sal.

Zakład zajął drugie piętro wschodniej połowy gmachu (fot. 1). Całkowita jego powierzchnia wynosi około 2650 m².



Fot. 1. Widok ogólny, strona wschodnia

Ze względu na przeznaczenie, zakład podzielić można na 2 części: 1) dydaktyczną, 2) naukową. Do pierwszej części zakładu, obejmującej 1290 m² powierzchni, należą przedewszystkiem sale ćwiczeń.

Większe, w liczbie 4, przeznaczone są dla ćwiczeń: pierwsza dla analizy jakościowej (pow. ca 275 m², miejsc 120), druga dla analizy ilościowej (pow. ca 219 m², miejsc 96), trzecie dla zakładu badania środków spożywczych (pow. ca 142 m², miejsc 48), czwar-

te dla chemji farmaceutycznej (pow. ca 225 m^2, miejsc 96). Znaczna wysokość sal (5 m), wielkie okna, liczne dygestorja, duża ilość miejsca zapewniają ćwiczącym nadzwyczaj korzystne warunki higjeniczne. Sale zaopatrzone są w gęstą sieć wodociągową, gazową



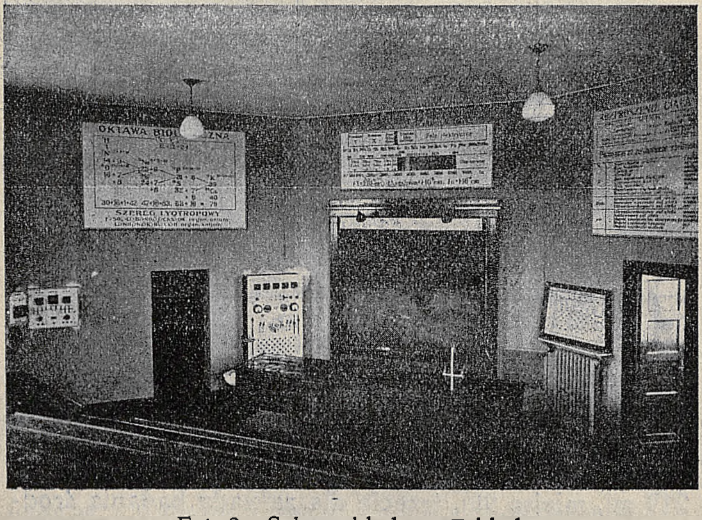
Fot. 2. Pracownia analizy jakościowej.

i tablice do odbioru prądu elektrycznego. Tablice ścienne malowane podają, według najnowszego stanu wiedzy, zestawienie najważniejszych jednostek i praw fizycznych i chemicznych, maksymalnych dawek środków lekarskich oraz wartości odżywczej różnych pokarmów i in. (fot. 2).

W mniejszych salach odbywają się prowizorycznie ćwiczenia z technologji środków lekarskich. Osobna wreszcie sala, specjalnie zaopatrzona, przeznaczona jest do spalań (10 miejsc na piece). W sali ustawione są ponadto 2 piece muflowe (poruszane motorami elektrycznemi) i 1 piec bombowy. Do dokładnej wentylacji służą większe ekshaustory ścienne elektryczne.

Z salami ćwiczeń połączone są pokoje asystentów, w liczbie 6, wydających analizy i prowadzących ćwiczenia.

Ośmiokątna sala wykładowa zakładu (gmach posiada nadto główną salę wykładową) zajmuje powierzchnię ca 90 m^2. Zbudowana amfiteatralnie, pomieścić



Fot. 3. Sala wykładowa Zakładu.

może 112 osób. Tablica doświadczalna i tablica odbiorcza dostarczają energji elektrycznej we wszelkich postaciach do stołu wykładowego i epidiaskopu (fot. 3). Osobne urządzenie elektryczne służy do wentylacji i zaciemniania sali. Obok tablicy wykładowej, tablice ścienne przedstawiają układ perjodyczny pierwiastków, oktawę biologiczną, widmo elektromagnetyczne i zestawienie wielkości cząsteczek różnych ciał. Z salą wykładową połączone są 2 pokoje przygotowawcze i 1 ze zbiorami do pokazów wykładowych.

Wzdłuż głównego korytarza zakładowego, na długości 80 m, ustawionych jest 12 podwójnych szaf oszklonych z gablotami: mają one pomieścić muzeum przemysłu farmaceutycznego.

Celom naukowym poświęcona jest druga część zakładu, o powierzchni około 530 m^2. Do tej części należy bibljoteka (fot. 4), której urządzenie, buazerje i umeblowanie są darem właścicieli aptek m. Poznania (na tem miejscu poczuwam się do obowiązku złożenia na ręce pana prezesa A. Majorowicza serdecznego podziękowania dla właścicieli aptek m. Poznania za ich obywatelskie stanowisko). W oszklonych szafach, zajmujących całe 3 ściany, pomieścić się może 10.000 tomów (stan obecny 516 dzieł). W skład



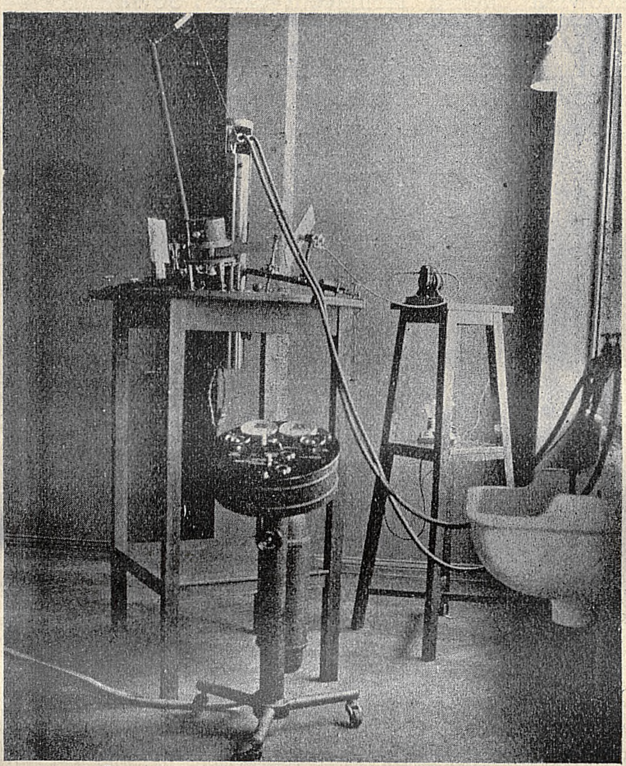
Fot. 4. Bibljoteka i czytelnia.

bibljoteki wchodzi szereg dzieł, podstawowych dla studjum chemji, jak Dammera Hdb. der anorganischen Chemie, Grotha Chemische Kristallographie, Houbene Die Methoden der organischen Chemie, Beilsteina Organische Chemie, Richters Lexikon der Kohlenstoffverbindungen, Thomsa Hdb. der praktischen und wissenschaftlichen Pharmazie i wiele innych. Na uwagę zasługuje cenne pierwsze wydanie Berzeliusa Lehrbuch der Chemie. Z czasopism, wymienić wypada Chemisches Zentralblatt, Pharmazeutische Zeitung, Pharmazeutische Zentralhalle, Chemiker Zeitung, Journal de Pharmacie et Chimie, Klinische Wochenschrift, La Presse Médicale i kilka innych. Do dyspozycji studjujących jest również kilkanaście bieżących czasopism farmaceutycznych i przyrodniczych polskich i obcych.

Kierownik zakładu i asystenci rozporządzają własnemi pracowniami naukowemi. W tych 6 pracowniach, zaopatrzonych w potrzebne instalacje oraz prąd elektryczny wszelkiego rodzaju, umieszczone są aparatury do mierzenia stałej dielektrycznej, prądów

termo-elektrycznych, pompa rotacyjna olejowa, specjalna mikrowaga i in. W pracowni adjunkta mieści się podstacja elektryczna, stanowiąca centralę dla całego zakładu: zaopatrzona w potrzebne zabezpieczenia, aparaty miernicze dla kontroli napięć, lampy sygnałowe, służy do przekazywania prądów na tablice doświadczalne i odbiorcze poszczególnych pracowni i sal ćwiczeń.

W pracowni optycznej, zajmującej 3 pokoje i ciemnię fotograficzną, zainstalowano szereg przyrządów: rentgenograf Seiferta (lampa z antikatodą miedzianą), z osobną kabiną do pomieszczenia lampy prostowniczej i transformatorów niskiego i wysokiego napięcia, służy do badania struktury krystalicznej (fot. 5). Dalej wymienić należy ultramikroskop szczelino-



Fot. 5. Aparat do rentgenoskopji.

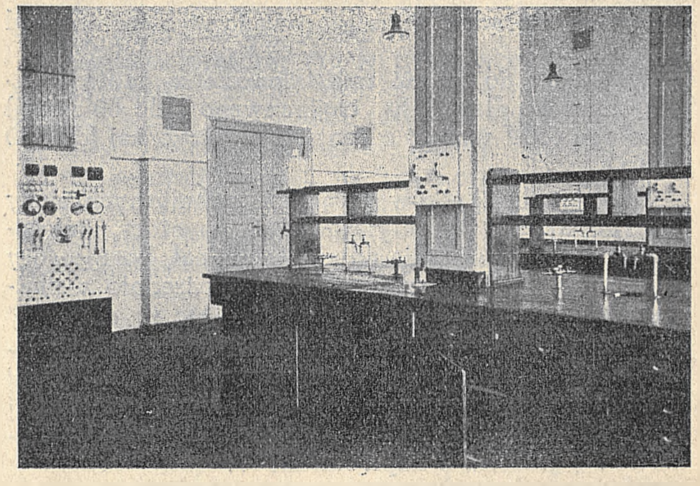
wy Leitza nowego typu z ławą optyczną, oraz mikroskop Leitza do zdjęć kinematograficznych. Do innych prac optycznych ustawiono refraktometr Zeissa, polarymetry, mikroskop polaryzacyjny Reicherta i kolorymetr uniwersalny Leitza 3-stopniowy do oznaczania stężenia jonów wodorowych i innych pomiarów z kolorymetrji i nefelometrji, wreszcie komplet indykatorów. Część przyrządów zasilana jest prądem elektrycznym czerpanym z 3 tablic odbiorczych. Urządzenie pracowni uzupełniają lampy łukowe, opornice i inne aparaty, niezbędne przy tego rodzaju pracach.

Dla magistrantów i doktorantów przeznaczone są oddzielne 2 sale do prac dyplomowych (pow. ca 125 m², fot. 6). Obecnie pracuje w nich około 20 osób.

Wreszcie, w pokoju wagowym, obok tych pracowni, 3 stoły marmurowe długości 6 m, położone są na płytach betonowych, wpuszczonych w ściany. Ustawiono na nich 18 wag analitycznych.

Obok pokoju do ćwiczeń z mineralogji mieści się pracownia krystalograficzna z hodowlą kryształów.

Pozostałe części zakładu obejmują powierzchnię

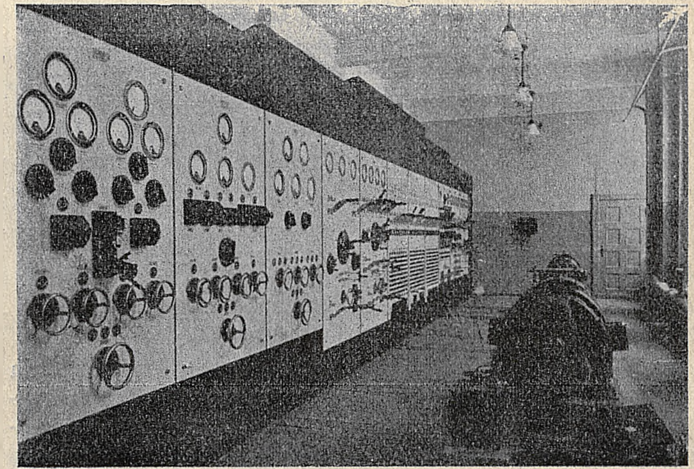


Fot. 6. Sala magistrantów.

około 825 m²; należą do nich korytarze, o łącznej długości 210 m, pokoje laborantów, przydzielonych do poszczególnych sal ćwiczeń, pokoje do mycia i suszenia naszyń, warsztaty reparacyjne, destylarnie wody. Wreszcie dwie obszerne składnice szkła, materjałów i chemikaljów znalazły pomieszczenie na parterze gmachu.

Szczególna uwaga należy się elektrycznej instalacji zakładu. Elektrownia m. Poznania dostarcza w postaci prądu trójfazowego (320/220 V) energji elektrycznej, potrzebnej dla oświetlenia gmachu i dla celów naukowych i technicznych. Rozdział jej odbywa się w centrali elektrycznej gmachu, mieszczącej się na parterze w 2 salach: jedna służy dla głównej rozdzielni i 3 przetwornic, druga dla bateryj akumulatorowych.

Główna rozdzielnia posiada jedenaście pól dla rozdziału wszystkich prądów. Od centrali projektowane jest rozprowadzenie energji dla 8 zakładów i głównej sali wykładowej (fot. 7).



Fot. 7. Centrala elektryczna.

Z głównej tablicy rozdzielczej zakładu chemji farmaceutycznej, 2 tablic doświadczalnych i 2 tablic odbiorczych przekazuje się prądy na tablice odbiorcze, umontowane po jednej, lub więcej, w poszczególnych pracowniach i salach dla ćwiczeń. Takich tablic jest obecnie 36: dostarczają prądu zmiennego 220 V, prądu stałego 220 V, prądu akumulatorowego

2 × 12 V i prądu akumulatorowego wybieralnego od 12 do 120 V.

W pokoju do spalań zainstalowane są nadto tablice odbiorcze dla prądu trójfazowego (do 60 Amp.) i stałego 65 V wprost z centrali elektrycznej (do 200 Amp.).

Dla zapędu silników urządzeń technicznych służy prąd rójfazowy. Wentylatory i ekshaustory, umieszczone na poddaszu, dla odwietrzenia sal, kompresory i inne urządzenia sprzężone są bezpośrednio z silnikami elektrycznemi.

Prócz normalnej sieci oświetlenia, oddzielne oświetlenie bezpieczeństwa dla korytarzy, sali wykładowej i t. p. w razie przerwy prądu z elektrowni miejskiej przełącza się samoczynnie na główną baterję akumulatorową gmachu o napięciu 220 V.

Do instalacji zaliczyć wreszcie wypada urządzenia do ogrzewania centralnego. Obsługa odbywa się w kotłowni, zajmującej specjalny budynek. Narazie służy do ogrzewania wschodniej połowy gmachu i sąsiedniego gmachu Anatomji opisowej.

ni badania środków spożywczych czynni byli pp. inż. Z. Hetper i mg. K. Duczko; przy urządzeniu sali wykładowej i układaniu tablic ściennych wielką pomoc okazał p. dr. K. Kalinowski. Wreszcie podnieść należy wysiłek służby w okresie urządzenia zakładu, mianowicie laborantów pp. Stanisława Bejmy i Wawrzyna Walczaka.

Zestawienie liczby studentów, pracujących w zakładzie:

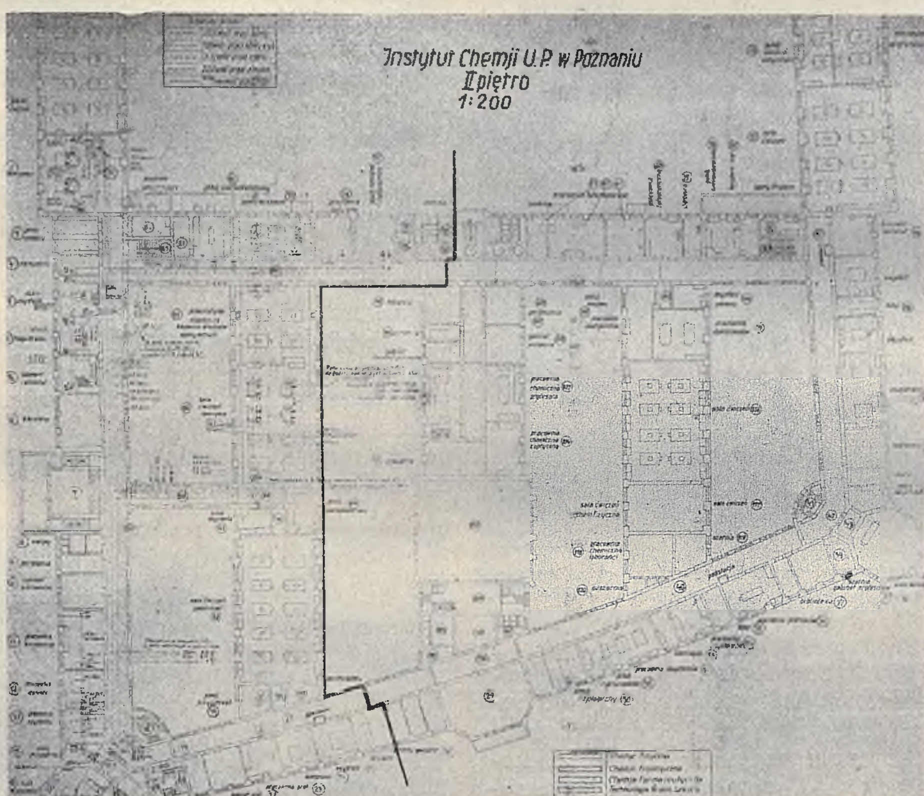
pracownia analizy jakościowej: 150 farmaceutów i 80 przyrodników i chemików (przez cały rok);

pracownia analizy ilościowej: 150 farmaceutów — (przez cały rok);

pracownia chemji farmaceutycznej: 50 farmaceutów (trymestralnie);

pracownia technologji środków lekarskich: 40 farmaceutów (trymestralnie);

pracownia badania środków spożywczych: 40 farmaceutów (trymestralnie);



Plan Zakładu (na lewo od czarnej linji).

Opis zakładu byłby niezupełny bez przytoczenia tego faktu, że szybkie jego uruchomienie zawdzięczać należy w głównej mierze ofiarnej pracy następujących osób: p. adjunkt dr. F. Adamanis przyczynił się w najwyższym stopniu do uruchomienia wszystkich działów; przy organizowaniu działu chemji farmaceutycznej wysiłków nie szczędzili pp. asystenci: mg. I. Krukówna, dr. Z. Kapuściński. PP. mg. W. Wiśniewski, mg. W. Opolski, mg. Z. Golnikówna, mg. J. Winkler, mg. A. Żochowski współpracowali przy założeniu pracowni chemji analitycznej (analizy jakościowej i ilościowej); przy uruchomieniu pracowni technologji środków lekarskich zasługi położyli pp. prof. dr. J. Flatau i dr. T. Ślebodziński; przy organizacji pracow-

pracownia chemji toksykologicznej: 16 farmaceutów (trymestralnie);

ogólna liczba studjujących — 526.

Zestawienie prac naukowych, wykonanych w zakładzie (od r. 1930):

1. K. Hrynakowski i K. Kalinowski: Oznaczanie stałej dielektrycznej metodą heterodynowania. Warszawa, Roczniki Chemji, — 1932.
2. K. Hrynakowski: Rola i znaczenie anjonów i katjonów w ustroju ludzkim w związku z oktawą biologiczną. Poznań, Nowiny Lekarskie, 1932.

3. K. Hrynakowski:
Rola najważniejszych pierwiastków chemicznych biotwórczych i zachodzący między niemi związek (oktawa biologiczna) w świetle nowoczesnych teoryj materji.
Poznań, Sprawozd. Pozn. Tow. P. N., 1932.
4. K. Hrynakowski i F. Adamanis:
Wykonanie analizy termicznej w układach podwójnych. (W druku).
5. K. Hrynakowski i W. Nowatke:
Membrany kolodjonowe, ich budowa i przenikliwość (w druku).
6. F. Adamanis:
Analiza termiczna związków organicznych. (Praca doktorska, przygotowana do druku).
7. K. Kalinowski:
Studjum porównawcze trzech rodzai aparatur do mierzenia stałej dielektrycznej oraz oznaczenie polaryzacji dielektrycznej i momentu dipolowego salolu na podstawie badań stałej dielektrycznej i gęstości w granicach temp. 39,1°—47,1° C.
(Praca doktorska, przygotowana do druku).
8. Z. Kapuściński:
Równowaga w układach dwu i trójskładnikowych niektórych wielonitrozwiązków. (Praca doktorska).
9. W zakładzie wykonanych zostało 51 prac magisterskich na temat analizy termicznej układów podwójnych i potrójnych oraz przepuszczalności membran kolodjonowych. W toku jest obecnie 15 prac magisterskich.

———

WACŁAW PIOTROWSKI.

Światowy obrót ziołami leczniczemi w świetle cyfr.

(Ciąg dalszy).

15. Łotwa *).

Łotwa posiada obecnie właściwie jedną tylko plantację ziół leczniczych, mającą charakter pola doświadczalnego łotewskiego uniwersytetu w Wec-Auce. Prócz tego szkoła ogrodnicza w Bulduri uprawia walerjanę, co łącznie z uprawami, znajdującemi się w rękach włościan, zajmuje ogółem obszar kilku hektarów. Badania naukowe nad ziołami leczniczemi przeprowadza wyżej wspomniany uniwersytet łotewski.

Przed kilku laty grupa przedsiębiorstw ogrodniczych przerzuciła się na produkcję ziół, jednak przedsiębiorstwa te zlikwidowały się bardzo szybko, gdyż stwierdzono jakoby, że klimat łotewski jest nieodpowiedni i uprawa w tych warunkach nie może być rentowną. Uniwersytet jednak prowadzi w dalszym ciągu swe doświadczenia dla celów badawczo-naukowych. Wobec silnej konkurencji zagranicznej uniwersytet nie może znaleźć zbytu na wyprodukowane na swej plantacji zioła, posiada więc znaczne ich zapasy, większe podobno nawet od zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Produkcja uniwersytetu w tym zakresie ogranicza się do następujących ziół: walerjany, rumianku, kminku, mięty pieprzowej, gorczycy czarnej i białej, tymianku, naparstnicy, maku, malwy czarnej, lulka, a w mniejszych ilościach piołunu i pokrzyku.

Łotwa nie należy do Międzynarodowej Federacji, jakkolwiek bierze udział przez swego delegata w kongresach międzynarodowych.

Eksploatacja ziół dziko rosnących jest stosunkowo słaba. Zbiór ogranicza się do kilku roślin, jak: sporysz, licopodium, mech islandzki i inne, które znajdują zbyt na rynku wewnętrznym. Eksport jest minimalny, natomiast import stosunkowo dość znaczny.

Przepisy importowe obowiązują jedynie w stosunku do specjalnych mieszanek ziołowych, na które trzeba uzyskać zezwolenie Departamentu Zdrowia. Cło jest zróżniczkowane i wynosi od 2 do 17 łatów za kg. Niektóre gatunki ziół są zupełnie wolne od cła.

Obroty nasze z rynkiem łotewskim wykazują dodatnie saldo, które w r. 1930 wynosiło 90.000 zł., w ubiegłym zaś tylko 43.000 zł., jakkolwiek ilościowo eksport nasz nawet nieco wzrósł.

16. Niemcy *).

Historja rozwoju upraw ziołowych w Niemczech sięga czasów średniowiecznych, już wtedy bowiem zaczęto systematycznie zajmować się tą gałęzią produkcji pod kierunkiem Benedyktynów.

Z czasów tych pozostały jedynie niewielkie plantacje w Bambergu i Norymberdze — obecnie istniejące natomiast pochodzą z okresu późniejszego, a nawet znaczna część powstała dopiero po wojnie. Rozwój produkcji ziół na terenie Turyngji, Wirtembergji i gór Harzu, datuje się od 1815 — 1880 r. Były tam wtedy uprawiane przeważnie mięta pieprzowa, walerjana, lukrecja i inne.

W ostatnich latach uprawa ziół została skoncentrowana w kilku okręgach, które postaramy się nieco bliżej scharakteryzować.

Jeden z mniejszych okręgów znajduje się w Saksonji, gdzie produkują głównie kminek, majeranek, tymian i anyż. Obszar uprawy wynosi ponad 20 ha. Następny okręg leży pomiędzy Weissenfels i Lipskiem. Tu jest rozwinięta produkcja kopru włoskiego na obszarze od 30 do 60 ha. Dalszy okręg. to północne stoki gór Harzu — okolice Quedlinburga i Aschersleben — gdzie rozpowszechniona jest zwłaszcza uprawa majeranku (50 do 100 ha). Szczególnie duże uprawy ziół znajdują się w środkowej Turyngji, w okolicach Ringleben, Cölledy i Erfurtu. Tu przeważa uprawa mięty pieprzowej (70 — 80 ha), walerjany (40 — 50 ha), kolendru (40 — 50 ha). Ogółem obszar uprawy ziół w tym okręgu szacowany jest na przeszło 200 ha.

Znacznie już mniejszą produkcję ziół posiada okręg Jeny (okolice Jena — Löbnitz). Najstarszym jednak

———

*) Korespondencja z Konsulatem R. P. w Rydze. Bericht über die II. internationale Tagung europäischer Arzneipflanzeninteressenten — Federation internationale pharmaceutique — str. 23.

*) Korespondencja z Konsulatem Generalnym R. P. w Berlinie, korespondencja z Konsulatem R. P. w Monachjum. Bericht über die Tagung mitteleuropäischen Arzneipflanzen-Interessenten in Wien — 1927, str. 9. Dr. K. Boshart — Der Anbau von Arzneipflanzen in Deutschland. — Praktische Blätter für Pflanzenbau und Pflanzenschutz — September 1928, Heft 6.

okręgiem są bezwątpienia okolice Erfurtu i Bambergu. Jakkolwiek ze średniowiecznych upraw benedyktyńskich nie pozostało tu wiele, to jednak obecnie rozwinęła się bardzo poważnie produkcja majeranku (10 do 30 ha) i lukrecji.

Na północ od Norymbergji i w okolicach Schweinfurtu nad Menem, znajdują się dość znaczne ośrodki produkcji ślazu (45 do 65 ha), dziewanny, walerjany i kopru włoskiego.

Wreszcie ostatni z tych okręgów znajduje się w okolicach Waiblingen w Wirtembergji, gdzie uprawiana jest szałwia i mięta pieprzowa.

Wykaz ten nie obejmuje, rzecz prosta, wszystkich upraw, gdyż, jak zresztą i w innych państwach, nie są one rejestrowane. Można jednak stwierdzić, że poza wymienionemi powyżej głównemi okręgami produkcji, których ogólny obszar szacowany jest na 800 do 1.000 ha, na terenie całych Niemiec rozsiane są drobne chłopskie plantacje, których rozmiary nie dadzą się zupełnie ustalić. Oprócz tego istnieją jeszcze niewielkie uprawy ziół przy gospodarstwach ogrodniczych, przy fabrykach olejków eterycznych, przy aptekach i t. d.

Dr. K. Boshart szacuje obecny obszar tych wszystkich upraw na całym terenie Niemiec w przybliżeniu na 3.000 ha. Nie jest to jednak cyfra stała, obszar uprawy ziół podlega bowiem ciągłym wahaniom w zależności od konjunktury światowej i lokalnych warunków.

Produkcja ziół w Niemczech jest przeznaczona nie dla przemysłu chemicznego, a do konsumcji w stanie surowym na rynku wewnętrznym, destylarnie olejków eterycznych natomiast czerpią surowiec z zagranicy.

Najważniejszem z zagadnień zielarskich jest bezwątpienia utrzymanie właściwego stosunku pomiędzy produkcją i zbytem. Jest to niezmiernie trudne i często istnieje w tym zwłaszcza dziale niebezpieczeństwo nadprodukcji, która powoduje spadek cen i nieopłacalność poprzednio nawet bardzo rentownej uprawy.

Dr. Boshart cytuje następujący przykład: W latach 1923—27 uprawa melisy i malwy czarnej przynosiła producentom niemieckim dość poważne zyski, co skłoniło wielu z nich do znacznego rozszerzenia upraw. Skutek był taki, że już w ciągu następnego roku musiano bardzo wydatnie zredukować obszar uprawy tych ziół, bo nietylko nie przynosiły zysków, ale nawet zaczęły dawać straty.

Co się tyczy badań naukowych i doświadczalnych, to trzeba stwierdzić, że są one dość intensywnie prowadzone. Organizacyj zajmujących się specjalnie temi zagadnieniami jest w Niemczech kilka.

Przedewszystkiem należy tu wymienić „Deutsche Hortusgesellschaft" w Monachium, które już od 1917 roku prowadzi naukowe badania w tej dziedzinie i wydaje własne czasopismo p. t.: „Heil u. Gewürzpflanzen". Do tego towarzystwa należą, jako członkowie: utworzony w r. 1930 Związek Niemieckich Producentów Ziół t. zw. „Reichsverband Deutscher Arzneipflanzenbauer" z siedzibą w Monachjum oraz Niemieckie Towarzystwo Farmaceutyczne.

Hortusgesellschaft jest członkiem Międzynarodowej Federacji.

Z ramienia państwa naukowemi badaniami w dziedzinie ziół leczniczych zajmuje się (od 1917 r.) Bayer. Landesanstalt für Pflanzenbau und Pflanzenschutz w Monachjum, Institut für Angewandte Botanik w Hamburgu oraz Botanische Zentralstelle für Nutzpflanzen w Berlinie (Berlin — Dahlem).

Obroty handlowe Niemiec w tym dziale są znaczne. Statystyka urzędowa *) podaje je w jednej pozycji (wydzielono jedynie takie artykuły jak anyż, kmin, kolender i inne), co utrudnia orjentację w rozmiarach obrotów poszczególnemi ziołami.

W r. 1929 i 1930 obroty z zagranicą kształtowały się jak następuje:

	Przywóz		Wywóz	
	1929	1930	1929	1930
	kwintale			
Rośliny lecznicze, mchy, porosty, liście i it.d. . .	104.451	96.399	25.543	23.560
Anyż, kminek, kolender i koper włoski	28.086	29.630	1 759	765

Jak widzimy Niemcy są krajem wybitnie deficytowym, gdyż i pierwsza i druga pozycja wykazuje bardzo znaczne saldo ujemne. Analizując pierwszą z tych pozycyj musimy stwierdzić, że w przywozie do Niemiec bierze udział około 16 państw europejskich i kilka zamorskich, przyczem na czele dostawców kroczy Finlandja, dalej Sowiety, Indje Brytyjskie, Węgry, Włochy, Hiszpanja, Czechosłowacja i t. d. Nasz udział jakkolwiek wynosi około 18 wagonów rocznie niknie jednak wobec dostaw np. finlandzkich, które wynoszą rocznie 180 do 230 wagonów, względnie sowieckich, wahających się w granicach 130 — 150 wagonów.

Odbiorcami ziół są w 75% państwa europejskie, wśród których Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Znaczne ilości ziół są kierowane też do Stanów Zjednoczonych. Trzeba podkreślić, że Niemcy dokonywują dużych obrotów ziołami importowanemi, występując w charakterze pośredników, produkcja własna bowiem, jak wspomnieliśmy poprzednio, nie jest dostatecznie rozwinięta.

Druga z wyżej przytoczonych pozycyj przedstawia się jeszcze mniej korzystnie dla Niemiec, gdyż wykazuje stale bardzo duże ujemne saldo. Najpoważniejszym artykułem importowym tej grupy jest, kminek, dostarczany w 70% przez Holandję. Pewnej ilości (ok. 35 wagonów rocznie) dostarczają Sowiety, Rumunja (17—26 wag.) i Hiszpanja (15—17 wag.). W 1930 r. w dostawach tych bierze również udział Bułgarja, Indje Holenderskie i Marokko. Eksport wynoszący w r. 1929 około 18 wagonów, spadł w ubiegłym do 8 wagonów, z których część skierowano do Stanów Zjednoczonych, resztę zaś do państw europejskich, między innemi do Polski.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, omawiając nasze obroty ziołami, Niemcy odgrywają rolę najpoważniejszego naszego dostawcy i jednocześnie odbiorcy, jednak, według statystyki niemieckiej, dostawy nasze są stosunkowo małe, co należy tłumaczyć niewłaściwem deklarowaniem towarów przez eksporterów polskich. Dość znaczne ilości towarów deklarowanych do Niemiec, trafiają tylko na składy tranzytowe i następnie są dalej reeksportowane. Zjawisko ta-

*) Monatliche Nachweise über den auswärtigen Handel Deutschlands.

kich rozbieżności w cyfrach statystycznych można zresztą obserwować przy wielu artykułach.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej cyfry statystyki niemieckiej, możemy stwierdzić, że rynek ten posiada znaczne niedobory w pokryciu istniejącego tam zapotrzebowania na zioła, co otwiera dość szerokie możliwości dla naszego eksportu. Specjalnych ograniczeń importowych niema. Cło przywozowe obowiązuje tylko w stosunku do bardzo nielicznej grupy ziół, reszta zaś jest wolna od tych opłat.

(C. d. n.).

SPRAWOZDANIE.

z posiedzenia Sekcji popierania Krajowego Przemysłu Chem.-Farmaceutycznego

Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników w R. P., odbytego dn. 17.II 1933 r. w lokalu Związku, ul. Marszałkowska 138

Obecni: przedstawiciele zaproszonych firm przemysłowo - handlowych: p. Dyr. Więckowski (Tow. „Motor"), p. Dr. Otolski (f. „L. Spiess i Syn"), p. M-r Jezierski (Pabjanickie Tow. Akc. Przem. Chem.), p. M-r. Zdankowski (f. „Fr. Karpiński"), p. Mańkowski („Tow. d. Magister Klawe"), p. Głodowski (f. „Dr. K. Wenda"), p. Krauczunas (f. „B. Kroguleckí"), p. Mr. W. Rospędzihowski, p. Mr. A. Piotrowski, p. Mr. A. Bukowski, p. Mr. H. Skwarczyński (Centr. Zakupów dla K. Ch.), p. Mr. St. Gębski (Nacz. Apt. K. Ch. m. Warszawy), p. Mr. A. Kalicki (Insp. Farm. Kom. Rządu m. Warszawy) oraz delegaci Związku — członkowie prezydjum Sekcji, Koledzy: Cz. Fink-Finowicki, Cz. Nałęcz, Edm. Szyszko, Z. Jankiewicz i Stef. Rdzanek.

Zebranie zagaił przewodniczący Sekcji, kol. Cz. Fink - Finowicki, wygłaszając następujące przemówienie:

Sz. Panowie!

Wychodząc z założenia, że członkowie naszej organizacji w swojej pracy codziennej stykają się z zagadnieniami, interesującemi przemysł chemiczno-farmaceutyczny i odpowiednio nastawieni mogą wpływać na rozwój tej gałęzi przemysłu rodzimego — XVI Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Farmaceutów - Pracowników postanowił powołać do życia Sekcję Popierania Krajowego Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego.

Zadaniem tej Sekcji jest praca w kierunku rozbudowy przemysłu, w pierwszym rzędzie przez propagandę wyrobów wśród aptekarzy, lekarzy, instytucyj społecznych i szerokiej publiczności.

Ze względów ogólno-państwowych, jak również zawodowych, chcemy przyczynić się do rozwoju tej tak ważnej gałęzi rodzimego przemysłu. Nie będąc bezpośrednio zainteresowani w popieraniu poszczególnych jednostek przemysłowych, możemy przystąpić do objektywnego traktowania zagadnień ogólnych, dotyczących całego przemysłu.

Nasuwa się cały szereg kwestyj, interesujących tak przemysł, jak i aptekarstwo, a mianowicie:

1) co należy rozumieć pod nazwą wytwórni krajowej;

2) jakie środki należy zastosować wobec zalewu naszego rynku preparatami fabryk obcych, a w szczególności, czy obrona winna mieć miejsce przez forsowanie zastępczych wyrobów polskich, czy też przez nakłanianie producentów obcych firm do zakładania wytwórni w Polsce;

3) jakie należy zająć stanowisko w stosunku do preparatów, zastępujących preparaty oryginalne;

4) czy ze względów państwowych wskazane jest, aby firmy obce uruchamiały filje, których produkcja oparta byłaby na półfabrykatach;

5) kwestja standaryzacji leków krajowych.

Nie będę wyliczał zagadnień, jak: podział produkcji, normalizacja, walka ze szkodliwą konkurencją i t. p.

W każdej z powyższych spraw możemy i powinniśmy zabrać głos.

Przemysł w Polsce, gnębiony przez konkurencję innych, więcej uprzemysłowionych państw, zrujnowany przez wojnę, żyjący w anormalnych stosunkach podczas dewaluacji, obecnie po paru latach normalnej pracy musi borykać się z trudnościami, wynikającemi z kryzysu światowego. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach było popełnione wiele błędów. Chcielibyśmy więc przyczynić się do ich usunięcia.

Na zakończenie pozwolę sobie zwrócić się do Szan. Panów, którzy byli łaskawi przybyć na nasz apel, i prosić o wypowiedzenie się na temat współpracy przedstawicieli przemysłu chem.-farm. z naszą Sekcją Popier. Kraj. Przem. Chem.-Farm. i omówienie najważniejszych zagadnień.

Po przemówieniu przewodniczącego rozwinęła się bardzo ciekawa dyskusja nad poruszonemi zagadnieniami.

P. Dyr. Więckowski proponuje podzielić dyskusję na działy: 1) Propaganda, 2) Przemysł zagraniczny w Polsce, 3) Normalizacja opakowań, 4) Podział produkcji.

P. Insp. Skwarczyński stwierdza, że praca w kierunku popierania przemysłu krajowego jest nieskoordynowana. Sprawy, dotyczące normalizacji, prowadzi Polski Komitet Normalizacyjny Jest zdania, że powinien powstać specjalny komitet, złożony z przedstawicieli zainteresowanych instytucyj przemysłowych i organizacyj dla popierania polskiego przemysłu chem.-farm., który zająłby się tą sprawą, gdyż Związek, jego zdaniem, nie podoła tej pracy. Jeśli chodzi o Sekcję Związku dla popierania kraj. przem. chem.-farm., to ta powinna w pierwszym rzędzie zająć się propagandą wśród farmaceutów. Taką propagandę uważa za rzecz nader ważną i stwierdza, że w tej dziedzinie jest dużo do zrobienia.

P. Inps. Jankiewicz zaznacza, że tworzenie Sekcji Popierania Przemysłu Krajowego zostało zainicjowane przez XVI Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. i że Zarząd Związku jest w tym wypadku wykonawcą zleceń. Idzie nam o nakreślenie pewnego planu pracy, celem wykonania powierzonego nam zadania. Swierdza, że są kwestje, na które Zw. Zaw. Farm. Prac. może mieć pewien wpływ. Powinniśmy wykorzystać nasze możliwości, aby pomóc krajowemu przemysłowi. Jako przykład, podaję kilka zarejestrowanych specyfików, którym właściwie należałoby odebrać prawo wwozu do Polski. Widzi nasze możliwości w walce z reklamą i propagandą specyfików zagranicznych. Wskazuje na Grecję i Czechosłowację, gdzie przemysł krajowy chroniony jest przed zalewem specyfikami zagranicznemi zapomocą specjalnych przepisów.

P. Dr. Otolski uważa sam fakt zwołania konferencji za objaw wielce pożyteczny. Zgadza się z wielu momentami, podniesionemi w przemówieniu przewodniczącego. Docenia wagę organizacji i uważa za wskazane prowadzenie tej Sekcji, nie polegając jedynie na pracach Komitetu organizac., jednak uważa kwestję propagandy wśród farmaceutów za najważniejszą. Przemysł będzie dążył do tego, aby ułatwić pracę Sekcji przy Związku.

Przewodniczący stwierdza z zadowoleniem, że dążenia Związku są należycie oceniane, zaznaczając, że poza poruszonemi zagadnieniami jest wiele spraw do omówienia, jak zakładanie w Polsce oddziałów fabryk zagranicznych, bądź przyjmowanie przez firmy polskie licencyj na preparaty zagraniczne, to też zadania tej Sekcji powinny być bardzo rozległe, gdyż obok interesu aptekarstwa i przemysłu z nim związanego, należy mieć na względzie interes Państwa.

P. Mag. A. Piotrowski ocenia potrzebę obrania określonego kierunku pracy przez nasz przemysł chem.-farm. Zasadniczo jest zwolennikiem ograniczenia ilości specyfików. Stwarzanie placówek, opartych o przemysł zagraniczny, uważa zasadniczo za pożądane, z tem zastrzeżeniem, że 1) trzeba zwracać baczną uwagę na to, czy zakładane w Polsce placówki są zależne od wrogiego nam przemysłu obcego, 2) czy, współpracujące z zagranicznemi fabrykami państw przyjaznych, placówki przemysłowe oparte są na półproduktach. Do rozwoju przemysłu krajowego konieczna jest wysoka wartość preparatów krajowych, które nie powinny ustępować zagranicznym. Sprawę propagandy uważa za nader ważną, choćby ze względu na brak zaufania do wyrobów krajowych. Należy pracować nad uświadomieniem aptekarstwa i dążyć do szczerego porozumienia się aptekarstwa z przemysłem krajowym. Jest przeciwnikiem zakładania przez instytucje ubezpieczeniowe własnych placówek przemysłowych.

P. Dr. Otolski, ze względu na obszerne tematy, podtrzymuje wniosek p. dyr. Więckowskiego o podziale pracy na poszczególne działy z tem, że na dzisiejszem zebraniu byłaby omówiona sprawa propagandy wśród farmaceutów.

P. Mag. Bukowski wypowiada się za zorganizowaniem ściślejszego zespołu dla opracowania poruszonych zagadnień.

P. Mag. Gębski omawia produkcję specyfików w Kasach Chorych, utrzymując, że K. Ch. nie powinny rezygnować z produkcji specyfików we własnym zakresie. Podnosi moment popierania przez K. Ch. racjonalnego przemysłu chem.-farm. i podkreśla, że K. Ch. zawsze oddają pierwszeństwo przetworom polskim, o ile one stoją na odpowiednim poziomie.

Kol. Nałęcz podkreśla potrzebę wspólnej pracy z przemysłem. Chciałby widzieć, aby przemysł krajowy chem.-farm. opierał się w swojej pracy na farmaceutach, a nie zadawalniał się zatrudnianiem elementu, mało mającego wspólnego z farmacją. Uważa, że farmaceuta ma najlepsze podejście do tych spraw.

P. Dyr. Więckowski zwraca uwagę na przygotowanie planu reorganizacji przemysłu chem.-farm. na wypadek wojny. Wypowiada się za poruczeniem sprawy popierania przemysłu krajowego ściślejszemu komitetowi.

P. Mag. Piotrowski jest przeciwnikiem tworzenia nowych komitetów, które przeważnie prowadzą żywot suchotniczy. Praca większości komitetów nie daje właściwych rezultatów. Uważa za wskazane poprzeć wszelkiemi siłami akcję Zw. Zaw. Farm. Prac. Lansowany w pewnych sferach projekt stworzenia związku przemysłu chem.-farm. o ile się zrealizuje, ułatwi realizację omawianych tu zagadnień.

P. Dyr. Więckowski podkreśla korzyści każdej akcji, dając za przykład akcję Komitetu Samowystarczalności, składającego się z lekarzy, przemysłowców i innych. Wspomniany komitet odbył tylko kilka posiedzeń w ciągu paru lat, mimo to wynik jego prac dał wielkie korzyści przemysłowi krajowemu.

P. Przewodniczący: Rozpoczęta przez Związek praca będzie kontynuowana i miło nam będzie, jeśli powstanie specjalny komitet, prowadzący akcję w kierunku wyzwolenia krajowego przemysłu z pod supremacji zagranicy.

P. Insp. Rdzanek stwierdza, że myśl tu powstała nie może zatrzymać się, czekając, aż powstanie specjalna organizacja. Należy przystąpić w miarę sił do pracy już w obecnym składzie.

Na skutek przeprowadzonej ogólnej dyskusji zostały na zebraniu przyjęte następujące punkty do omówienia:

1) Propaganda, 2) Zakładanie filij fabryk zagranicznych w Polsce, 3) Podział produkcji, 4) Normalizacja opakowań, 5) Zaproszenia na następne zebranie farmaceutów, pracujących w innych działach: a) przedstawicieli władz, b) przedstawicieli ze sfer aptekarskich, c) wojskowych, d) handlu hurtowego, e) lekarzy, 6) Stała wymiana zdań, 7) Przygotowanie przemysłu krajowego do obrony kraju.

P. Dyr. Więckowski przedstawia dotychczasowy stan propagandy. Informuje, że stworzona została lista polskich syntetyków, wyrabianych w kraju. Listę *) tę należy uzupełnić i zająć się dostarczeniem jej wszystkim aptekom i wszystkim farmaceutom pracownikom. Istnieje podobna lista polskich specyfików, którą również po uzupełnieniu należy rozpowszechnić wśród farmaceutów. Należy walczyć ze specyfikami zagranicznemi, nieodpowiadającemi naszym normom prawnym.

P. Mag. Gębski stwierdza, że propaganda wśród lekarzy nie jest prowadzona należycie.

P. Dr. Otolski zgadza się, że propaganda czasem nie jest na wysokości zadania. Mówca widzi potrzebę szerszego informowania farmaceutów o krajowych preparatach. Wszyscy farmaceuci powinni posiadać wykazy środków krajowych.

P. Insp. Skwarczyński zwraca uwagę, iż należy podawać wykazy, jakie preparaty zagraniczne mogą być zastąpione krajowemi.

P. Przewodniczący zwraca uwagę na różnice w metodach propagandy między: a) preparatami nie chronionemi przez markę ochronną, jak np.: Natr. benzoic., Ac. acet. salic.; b) preparatami chemicznemi, chronionemi marką ochronną, jak np Aspirin-Motopirin, Jotion - Jotiol, Protargol - Prorgol; c) specyfikami rejestr. krajowemi, zastępującemi odnośne specyfiki zagraniczne o składzie identycznym: Passiflora, Pasiverosa i t. d.

P. Dyr. Zdankowski zgadza się z podziałem, proponowanym przez przewodniczącego, wnosząc poprawki w nazwach tych działów. Podkreśla, że o ile do wprowadzenia wielu produktów chemicznych wyrobu krajowego wystarczy decyzja właściciela apteki, o tyle co do specyfików decyzja ta zależy od ordynującego lekarza.

P. Mag. Piotrowski — jako członek P. P. T. F. podejmuje się załatwić sprawę uczestnictwa w Sekcji przedstawicieli P. P. T. F.

P. Insp. Skwarczyński proponuje ogłosić w prasie zawodowej listę syntetyków i specyfików krajowych.

P. Insp. Rdzanek uważa, że drukowanie wykazów polskich preparatów z podaniem nazwy preperatów obcych, lecz o podobnym składzie, winno być co pewien czas powtarzane.

Kol. Nałęcz zwraca uwagę na możliwość wykorzystania na prowincji farmaceutów do propagandy wśród lekarzy.

P. Insp. Kalicki zwraca uwagę na możliwość wykorzystania przy propagandzie druków na sygnaturach.

P. Przewodniczący stwierdza, że dyskusja nad 1-ym punktem jest wyczerpana i przechodzi do 2-go punktu obrad.

2. Zakładanie filij zagranicznych fabryk w Polsce.

P. Dr. Otolski zgłasza wniosek o zakończenie dyskusji i odłożenie dalszych obrad na następne zebranie, po zastanowieniu się nad całokształtem tych spraw.

P. Dyr. Zdankowski uważa za możliwe krótkie omówienie tego zagadnienia.

P. Insp. Rdzanek podtrzymuje wniosek, Dr. Otolskiego.

P. Mag. Piotrowski wypowiada się za dalszem prowadzeniem obrad.

P. Przewodniczący, Kol. Cz. Fink-Finowicki podtrzymuje pierwotny projekt wyczerpania obrad, przyczem zaznacza, że kontynuowanie obrad nie spowoduje żadnych uchwał. Ta wymiana zdań ułatwia głębsze zastanowienie się i lepsze rozważenie, które może być kontynuowane na dalszych posiedzeniach.

P. Mag. Piotrowski podnosi niebezpieczeństwo ze strony przemysłu niemieckiego, któremu zakładanie u nas swych placówek ułatwi walkę z naszym rodzimym przemysłem, natomiast wątpi, czy zagranica zechce szczerze z nami współpracowac Zbytnie tolerowanie takich filij może być niebezpieczeństwem, gdyż na wypadek wojny takie wytwórnie, oparte o produkcję z półsurowców, z braku tych ostatnich będą unieruchomione. Czynniki miarodajne winny pamiętać, że w takich wytwórniach winni być zatrudnieni nietylko polscy robotnicy, lecz kierownictwo powinno się składać z elementu polskiego.

P. Insp. Jankiewicz stwierdza, że dotychczas w filjach firm zagranicznych na stanowiskach kierowniczych są przeważnie obcokrajowcy. W razie wojny, takie placówki będzie trudniej prowadzić. Zasadniczo nie wierzy w możliwość współpracy na tej płaszczyźnie z przemysłem zagranicznym, który zakładanie wytwórni w Polsce będzie traktował, jako środek do obejścia opłat celnych.

P. Dyr. Więckowski uważa tę sprawę za niezmiernie ważną. Czynniki rządowe, chcąc zatrudnić możliwie większą ilość ludzi, chętnie ułatwiają powstawanie takich placówek. Niestety, kapitał zagraniczny przy zakładaniu filij w Polsce dąży do ochrony przed opodatkowaniem kapitału przez wykorzystanie luk w obowiązujących przepisach. Przy rozważaniu tej sprawy należy rozróżniać, do jakiego kraju należy firma macierzysta. Prawdziwie rodzimy przemysł będzie jednak zagrożony. Mówca wątpi, czy będzie pożyteczne dla kraju, aby kapitał zagraniczny opanował nasz przemysł.

P. Insp. Rdzanek zaznacza, że żyjemy w okresie dążenia do samowystarczalności poszczególnych państw; zakładanie filij w Polsce nie będzie niczem innem, jak uśpieniem czujności społeczeństwa. Z tych względów zakładanie fabryk w Polsce przez firmy zagraniczne uważa za niewskazane. Takie placówki będą terenem zamkniętym dla kultury przemysłowej w kraju. Sprawę zmniejszenia bezrobocia, ze względu na małe liczebnie możliwości wyzyskania robotnika polskiego, uważa za nieistotną.

P. Dyr. Więckowski podkreśla, jak ważną dla rozwoju przemysłu krajowego jest produkcja specyfików. Tej dziedziny powinniśmy bronić przed zalewem zagranicy.

P. Dr. Otolski przestrzega przed zbyt przyśpieszonem wyciągnięciem wniosków z tej dyskusji ze względu na wagę samej sprawy.

P. Przewodniczący po wyczerpaniu dyskusji nad p. 2-im przechodzi do p. 3-go.

3. Podział produkcji.

P. Dyr. Więckowski podkreśla trudności przy podziale produkcji. Dzieli dział specyfików na: 1) specyfiki właściwe z rejestracją i 2) galenika fasowane. Informuje zebranych, że w Sekcji farmaceutycznej Przemysłu Chemicznego w Polsce zajmują się tą sprawą. Jednak dokładny podział jest trudny. Często można spotkać się z wypadkiem jednoczesnego samodzielnego rozpoczęcia produkcji podobnych preparatów przez dwie wytwórnie. Wówczas trudno zdecydować, kto powinien mieć pierwszeństwo. Zaznacza, że Sekcja farmac. Przemysłu Chemicznego w Polsce nie ma wpływu na drobny przemysł farmaceutyczny.

P. Mag. Piotrowski uważa, że większość specyfików mogłaby być z pożytkiem dla społeczeństwa wycofana z obiegu. Zaznacza jednak, że w Polsce ta sprawa stoi znacznie lepiej, niż na Zachodzie.

P. Dr. Otolski popiera zdanie Mag. Piotrowskiego i daje parę przykładów z tej dziedziny we Francji.

Po wyczerpaniu dyskusji nad p. 3-im przystąpiono do p. 4-go.

4. Normalizacja opakowań.

P. Dyr. Więckowski zaznacza, że wiele spraw zostało załatwionych przez Komitet Normalizacyjny. Zostały znormalizowane opakowania na szkło. Naogół sprawa ta jest na dobrej drodze.

Przed zamknięciem zebrania p. Przewodniczący zapytuje o skład następnego zebrania.

*) Lista powyższa została podana w Nr. 7 „Kroniki".

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!

P. Dyr. Więckowski wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowego składu z uwzględnieniem osób, związanych ściśle z zawodem.

P. Mag. Piotrowski proponuje zaprosić na następne zebranie przedstawicieli farmacji naukowej, handel hurt., władze wojskowe.

P. Insp. Skwarczyński proponuje postawić na porządku obrad następnego posiedzenia sprawę utworzenia komitetu do popierania przemysłu krajowego.

P. Przewodniczący prosi Insp. Skwarczyńskiego o przyjęcie referatu o stworzeniu Komitetu.

P. Dr. Otolski, w imieniu przedstawicieli przemysłu, wyraża uznanie dla pracy Zarządu Związku i wita myśl stworzenia Sekcji popierania przemysłu krajowego. Podkreśla wysoki i rzeczowy poziom obrad.

Kol. Przew. Fink-Finowicki w krótkich słowach dziękuje zebranym i zamyka posiedzenie.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Prezydjum Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 1.IV. 1933 roku.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Fink-Finowicki i Cz. Nałęcz.

Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia,
2. Popieranie krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego,
3. Sprawy bieżące,
4. Wolne wnioski.

1. Protokół po odczytaniu zatwierdzono.

2. Po szczegółowem omówieniu przebiegu dyskusji pierwszego zebrania z przedstawicielami krajowego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, odbytego dn. 17.II. r. b., postanowiono, że na zebraniu dnia 4.IV. r. b. należy poruszyć w pierwszym rzędzie propagandę, a inne zagadnienia odłożyć do następnych zebrań.

Prezydjum uznało za wskazane, aby w prasie zawodowej były umieszczane artykuły o wyrobach krajowych oraz komunikaty o preparatach zagranicznych, które nie odpowiadają wymaganiom naszych przepisów.

3. a) Przyjęto do wiadomości pismo p. prof. Hrynakowskiego o zaliczeniu referatu kol. Cz. Nałęcza na temat: „Współpraca farmacji naukowej z farmacją praktyczną", jako referatu programowego do wygłoszenia na posiedzeniu wszystkich podsekcyj i referatu kol. D-ra St. Krauzego. Postanowiono zwrócić się do Sekcji Farmaceutycznej o zarezerwowanie miejsca na wystawie dla wydawnictw farmaceutycznych.

b) Kol. Nałęcz dał sprawozdanie z wyjazdu do Oddz. Grodzieńskiego. Ze sprawozdania wynika, że prawie wszystkie apteki zatrudniają siły niefachowe, nie wyłączając apteki Kasy Chorych. Kol. Nałecz stwierdził przeciążenie pracą pracowników apteki Kasy Chorych.

c) Po rozpatrzeniu podań kolegów bezrobotnych, postanowiono udzielić zapomóg:
kol. K. z Ostrowca — zł. 50.
kol B. z Łomży — zł. 50.
kol. O. z Grodna — zł. 50.
kol. R. O. z Buczacza — zł. 50.

Poza tem załatwiono cały szereg innych spraw bieżących.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

Sprawozdanie z Walnego Rocznego Zebrania członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. odbytego dnia 25.III.33 r.

Prezes Oddziału kol. Hirschhauer zagaił zebranie i zobrazował w krótkich słowach stopniowe pogarszanie się warunków w zawodzie farmaceutycznym. Przemówienie swe zakończył apelem uczczenia przez powstanie pamięci zmarłych w ostatnim roku kolegów: ś. p. Badory Wiktora, Budzyńskiej Kamili, Chamskiego Witolda, Fricka Stefana, Fuchsa Mieczysława, Klisia Zygmunta, Ostermana Alfreda, Hałko Antoniego i Stencla Czesława.

Na przewodniczącego zebrania powołano kol. W. Lubarskiego, na asesora kol. R. Skorynę, na sekretarza kol. Stankiewicza.

Odczytany przez przewodniczącego porządek dzienny — został przyjęty bez zmian, a mianowicie:
1. Zagajenie i wybór prezydjum,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Rocznego Zebrania,
3. Sprawozdanie Zarządu:
   a) ogólne,
   b) finansowe,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5. Wybory władz Związkowych:
   a) Zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej,
   c) Sądu Koleżeńskiego,
6. Wolne wnioski.

Protokół z ostatniego Rocznego Walnego Zebrania odczytał sekretarz kol. Stocki.

Protokół został przyjęty z małą poprawką.

Następnie kol. Hirschhauer dał następujące sprawozdanie:

„Obecny Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników został wybrany na Walnem Rocznem Zebraniu w dniu 12 marca 1932 r. i ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczący Zarządu i kierownik Sekcji K. Ch. — Witold Hirschhauer,
I wice przewodniczący — Czesław Nałęcz,
II wice przewodniczący i kierownik Sekcji aptek prywatnych — Jan Sawczak,
Skarbnik — Józef Skolasiński.
Sekretarz i kierownik biura pośredn. pracy — Roman Stocki,
Gospodarz lokalu — Adolf Ojrzyński,
Zastępca skarbnika — Adam Kresowiecki,
Członkowie Zarządu — Dr. Kudrzycka-Biełoszabska i Edmund Szyszko.

W składzie osobowym Zarządu nie zaszły żadne zmiany.

Ogólna liczba członków w dniu 15 marca r. b. — 540 osób.

Wykaz liczbowy grup zawodowych przedstawia się następująco:
Profesorów Uniwersytetu — 3 (Członkowie honorowi),
Doktorów farmacji — 4 (w tej liczbie 1 członek honorowy),
Magistrów (prowizorów farm.) — 298,
Pomocników aptekarskich (asystentów) — 202,
Uczniów (studentów) — 33.
Mężczyzn — 338, kobiet — 202.

W okresie sprawozdawczym przyjęto do Związku 65 osób.

Wykreślono za niepłacenie składek — 17 osób.

Z zapomóg dla bezrobotnych korzystało w roku ubiegłym — 15 osób.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 15 posiedzeń Zarządu, oprócz tego 4 posiedzenia z delegatami aptek Kas Chorych i przedstawicielami aptek prywatnych.

Walnych zebrań 4 (w tej liczbie jedno prac. aptek prywatnych na 2 zmianach), 2 zebrania absolwentów kursów przeciwgazowych.

W okresie sprawozdawczym odbył się XVI Zjazd delegatów przy udziale 11 delegatów Oddziału Warszawskiego.

Odbyło się szereg konferencyj z władzami Kasy Chorych w Min. Pracy i Op. Społ., Okręgowym Urzędzie Ubezp., z pracowniczemi organizacjami na terenie Wasz. Kasy Chor., z instytucjami o charakterze społecznym (L. O. P. P.) z Komitetem popierania przemysłu krajowego.

Ponadto koledzy, członkowie Zarządu przyjmują udział w pracach Unji, Radzie Nacz. Radzie Okręgowej. Koledzy Oddziału Warsz. w liczbie 10 osób przyjmują udział w Sądach Pracy w charakterze ławników.

Wysiłki Zarządu były zwrócone w kierunku:
a) pracy organizacyjnej,
b) walki z siłami niefachowemi,
c) pracy związkowo-społecznej,
d) walki o płace,
e) pomocy bezrobotnym.

Praca organizacyjna na naszym terenie jest niesłychanie trudna i niewdzięczna, szczególnie obecnie, kiedy wobec zniżek; jakie poczyniono w aptekach, obniżyła się wydatnie stopa życiowa naszych kolegów.

Chcąc pobudzić życie towarzyskie, Zarząd zorganizował cały szereg imprez, między innemi urządzono szereg wieczorków towarzyskich dla członków i wprowadzonych gości. Zorganizowano Sekcję Sportową i wynajęto kort tennisowy na cały sezon letni. Zorganizowano również kurs plastyki rytmicznej dla pań.

Jesienią ubiegłego roku Zarząd Oddziału urządził obchód ku czci Ign. Łukasiewicza, w marcu r. b. zaś obchód ku czci farmaceutów - powstańców 1863 r. oba te obchody należy uważać za bardzo udatne. Zorganizowano kurs buchalterji i przepro-

wadzono zkolei drugi kurs przeszkolenia przeciwgazowego. W okresie sprawozdawczym, Zarząd przystąpił do należytego zorganizowania kolegów z aptek prywatnych. W tym celu zwołano 2 Walne zebrania pracowników aptek prywatnych, na których koledzy wyrazili zgodę przyjęcia na siebie obowiązków delegatów dzielnicowych. Rozwinięcie dalszego ciągu pracy w tym kierunku pozostawiamy następnemu Zarządowi.

Ustawa Aptekarska, (wobec nieuzgodnionych poglądów na wiele spraw), została wycofana z Prezydjum Rady Ministrów.

Stan pracowników pogarsza się z zastraszającą szybkością. Ostatnio Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej wystosował do Zarządu Głównego naszego Związku list z prośbą o wykaz płac dzisiejszych i z . 1930 z wykazem % zniżek pensyj, w tym celu, aby stosunkowo do zniżek zarządzić obniżkę taksy laborum. List o podobnej treści został skierowany do P. P. T. F. Zarząd P. P. T. F. ogłosił w „Wiadomościach Farm." wyjaśnienie, że minimalne płace z 1928 r. obowiązują nadal i zalecił swym członkom stosować się do takowych.

Na konferencji Związku z P. P. T. F. postanowiono powołać 2 komisje: 1) do walki z handlem lekami poza aptekami, 2) do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi.

W sprawie nostryfikantów, jak kolegom wiadomo, otrzymaliśmy przyrzeczenie że nostryfikować się będą mogli tylko absolwenci uniwersytetów zagranicznych, których program nauk dorównywa uniwersytetom polskim.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zatamowanie dopływu do aptek uczniów aptekarskich, dodatnio załatwioną sprawą nostryfikantów, ciągłą i planową, z wielu względów powolną pracę rugowania sił niefachowych, jak również naogół przychylną opinję uniwersytetów, co do zmniejszenia ilości przyjmowanych na Wydziały Farmaceutyczne słuchaczów, to można mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości zagadnienie bezrobocia w naszym zawodzie powinno stracić na ostrości.

Na odcinku Kasy Chorych w okresie sprawozdawczym poważniejsze zmiany nie zaszły. Uchwalona w Sejmie ustawa scaleniowa narazie nie jest nam dokładnie znana, (po uczynionych w Senacie poprawkach). Wiadomem jest tylko, że z powodu obniżenia składek na rzecz Kas Ch. zmniejszą się i wpływy.

Przepisy służbowe dla pracowników Kas Chorych mają być wprowadzone z końcem lata, oczywiście w przystosowaniu do ustawy scaleniowej.

Wielką troską dla nas są bezrobotni, cyfra których na terenie Warszawy sięga około 30 osób, którzy potrzebują wydatnej pomocy.

Do niedawna jeszcze Oddział Warszawski własnemi siłami niósł pomoc potrzebującym, do czego przyczyniła się bezimienna ofiara 1.000 zł. na rzecz bezrobotnych Oddz. Warsz. uskuteczniona przez p. adwokata Szweykowskiego. Łącznie z ofiarami złożonemi na listy przez kolegów uczyniło to poważną sumę, z której pozostało jeszcze w kasie kilkaset złotych.

Obecnie koledzy z Zarządu Głównego zainicjowali łańcuch prasowy na rzecz bezrobotnych, który rozwija się bardzo pomyślnie i dotychczas, łącznie z ofiarami Oddziałów, przyniósł Zarządowi Głównemu pokaźne wpływy. Z tego źródła będziemy mogli otrzymać fundusze dla bezrobotnych Oddziału.

Bardzo ważną dla naszego jutra jest kwestja ustosunkowania się do zagadnień społecznych. Każdy zawód, który chce zająć należne stanowisko w społeczeństwie, powinien zdawać sobie sprawę z tego, że sam fakt najbardziej sumiennego wykonywania swej czynności zawodowej nie jest wystarczającym do tego, aby zostać należycie ocenionym przez szerszy ogół.

Widzimy wokół siebie zawody, bez których życie społeczne według ogólnych pojęć, jest nie do pomyślenia, około których się tworzy nimb autorytetu i są jakoby desygnowane do wykonywania funkcyj kierowniczych, którym wszystko i wszyscy powinni być podporządkowani. Dochody przedstawicieli tych zawodów, oczywiście, stoją niepomiernie wyżej od naszych i nikt się nie dziwi, że ich stopa życiowa musi być wyższa od naszej. Właśnie w tem tkwi tajemnica ich stanowiska, że z ich pracą zarobkową związana jest działalność społeczna. My, jako zawód cały w swym zakresie pracy, nie jesteśmy w stanie przejawiać bezpośrednio tej działalności, natomiast pośrednio da się nam to przeprowadzić.

Od dłuższego czasu organizacja nasza prowadzi usilną akcję w kierunku wciągnięcia kolegów do pracy nad zagadnieniami obrony przeciwgazowej. Ponieważ zgadzamy się z tem, że właśnie my jesteśmy najbardziej przygotowani do podjęcia tej akcji, musimy więc szczególną uwagę poświęcić temu zagadnieniu, które obecnie nabiera pierwszorzędnej wagi, szczególnie wobec sytuacji, jaką obserwujemy na terenie politycznym Europy.

Reasumując prace na terenie Oddziału, za czas ubiegłej kadencji, należy stwierdzić, że w zawodzie naszym nastąpiło wybitne zubożenie, które trzeba bezspornie złożyć na skarb kryzysu ekonomicznego. Horoskopów na przyszłość stawiać nie można żadnych. Nie wolno nam jednak tracić nadziei na lepszą przyszłość, a głównie tracić wiary we własne siły. W życiu trzeba ciągle walczyć, a zwyciężają ci jedynie, co posiadają mocne nerwy, opanowanie i wytrwałość".

Kol. Stocki dał szczegółowe sprowozdanie z działalności sekretarjatu, Biura Pośr. Pracy i Sądu Koleżeńskiego.

Następnie kol. Stocki odczytał sprawozdanie finansowe, akcentując brak poczucia w wywiązywaniu się ze swych obowiązków członków Związku, przez niewpłacanie składek i zaciągniętych pożyczek, co w rezultacie spowodowało niedobór w budżecie na sumę zł. 1.492,87 gr.

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. H. Jakubowski.

Jak widać z protokółu przekroczenia wydatków w roku 1932 wynoszą zł. 2.894,37 gr., z czego 1.401,50 gr pokryte zostało kwotą zebraną z 50-groszowych opłat na rzecz Funduszu Zapomogowego, nie przelewanych do Zarządu Głównego, pozostała zaś suma w wysokości 1.492,87 gr. stanowi niedobór właściwy.

Komisja Rewizyjna apeluje do przyszłego Zarządu Oddziału o więcej racjonalne opracowanie systemu pobierania składek członkowskich, ścisłe rozgraniczenie wydatków administracyjnych, organizacyjnych, i zastosowanie daleko idących oszczędności; prosi o uchwalenie powyższych wniosków i udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabierali koledzy Sosik, Rabinowicz, Kalicki, Lubarski, Górzkowski i inni.

Odpowiedzi i wyjaśnień udzielili koledzy: W. Hirschhauer, Cz. Nałęcz, Edm. Szyszko i R. Stocki.

Następnie zarządzono wybory nowych władz związkowych.

Do Zarządu zostali wybrani koledzy: Lubarski, Sawczak, Nałęcz, Hirschhauer, Skoryna, Górzkowski, Stankiewicz, Kalicki i Stocki.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani kol.: Jakubowski, Kramkowski i Majsterek.

W skład Sądu Koleżeńskiego weszli koledzy: Stocki, Jakubowski Henryk, Majsterek, Landsberg M., E. Szyszko.

Poza tem uchwalono następujące wnioski:

1) Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

2) Wniosek Komisji Rewizyjnej, aby sumę zł. 676.50 pozostawić na r-ku funduszu rezerwowego Związku.

3) Wniosek kol. kol. Nałęcza i Kalickiego, że Walne zebranie uchwala budżet po stronie wydatków do sumy 21.000.— zł. i wykonanie tej uchwały poleca się nowemu Zarządowi.

4) Szczegółowe opracowanie preliminarza powierza się przyszłemu Zarządowi.

O godzinie 5 rano zebranie zamknięto.

SPRAWOZDANIE.

z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego w dn. 31.III.1933 r.

Obecni kol. kol. W. Hirschhauer, W. Lubarski, Cz. Nałęcz, Edm. Górzkowski, R. Skoryna, A. Kresowiecki, J. Sawczak, J. Skolasiński, M. Stankiewicz, J. Cieślik, H. Jakubowski, A. Kalicki i R. Stocki.

Przewodniczył kol. W. Hirschhauer, protokółował kol. R. Stocki.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z posiedzenia Zarządu w dn. 15.III r. b.
2. Ukonstytuowanie się Zarządu.

Protokół z dn. 15.III. r. b. został zatwierdzony bez zmian. Następnie przystąpiono do podziału funkcyj członków Zarządu.

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — kol. W. Hirschhauer,
I vice-prezes — kol. Cz. Nałęcz,
II vice-prezes — kol. J. Sawczak,
Skarbnik — kol. E. Górzkowski,
Sekretarz i Kierownik Biura Pośr. Pracy — kol. R. Stocki,
II sekretarz — kol. W. Lubarski,
Gospodarz — kol. M. Stankiewicz,
Bibljotekarz — kol. R. Skoryna,
Członek Zarządu — kol. A. Kalicki,
Sprawy Kasy Chor. — kol. W. Hirschhauer i Cz. Nałęcz,
Sprawy apt. pryw. — kol. Sawczak i W. Lubarski.

Postanowiono sporządzić na następne posiedzenie Zarządu listę członków, zalegających w składkach ponad 3 miesiące.

Postanowiono wysłać pisma do odnośnych Władz w sprawie dyżurów w święta Wielkanocne.

Postanowiono polecić p. buchalterowi Skrzypkowi sporządzić zestawienie za I-szy kwartał r. b.

Postanowiono zwołać następne posiedzenie Zarządu na najbliższy czwartek.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Wybrany na ostatniem Walnem Zebraniu nowy Zarząd Oddziału Wileńskiego ukonstytuował się jak następuje:
Prezes — kol. A. Grygiel,
Wice-Prezes — kol. K. Jarmołowski,
Sekretarz — kol. I. Kościukiewicz,
Skarbnik — kol. E. Rajszel,
Członkowie Zarządu kol. kol.: A. Ładysz, B. Macewicz i M. Adler.

Z ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

W dn. 3.III r. b. odbyło się Walne Roczne Zebranie, na którem wybrany został nowy Zarząd w składzie następującym:
Prezes — kol. H. Grochulski,
Wice-Prezes — kol. W. Sikora,
Sekretarz — kol. J. Jankowska,
Skarbnik — kol. A. Czapliński,
Członek Zarządu — kol. A. Kurkowski,
Zastępcy kol. kol.: W. Walenta i K. Lembke.
Obecny adres Oddziału: ul. Waszyngtona 24 m. 10, kol. J. Jankowska.

Z ODDZIAŁU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Wobec wyjazdu z Sosnowca kol. M. Rapczyńskiego, funkcje sekretarza Oddziału objął kol. Aleksander Bobrowski. Równocześnie Oddział prosi o kierowanie wszelkiej korespondencji pod nowym adresem: Al. Bobrowski, Sosnowiec, ul. Lwowska Nr. 3/11 m. 58.

Z ODDZIAŁU BARANOWICKIEGO.

W dn. 22.II odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału, na którem wybrany został nowy Zarząd w składzie następującym:
Prezes — kol. Stanisław Walczak,
W-prezes — kol. Aleksander Mintel.
Sekretarz — kol. Berkowiczówna Mery,
Skarbnik — kol. Izraelit Józef.

Łańcuch prasowy na rzecz bezrobotnych farmaceutów.*)

(Ciąg dalszy).

Apteka WP F. Więckowskiego w Warszawie złożyła 100 zł.
Kol. Anna Tomaszewska (wezw. przez kol. K. Zimowskiego) składa 10 zł. i wzywa kol. Henriettę Epsteinównę — Łódź, Piotrkowska 225 i kol. Stef. Brudzewską — Kraków, apt. Kasy Chorych

Kol. Irena Piotrowska (wezw. przez kol. K. Zimowskiego) składa 10 zł. i wzywa kol. E. Pytlasińskiego (apt. Morawskiego), kol. Błaszczyka — Łódź, Piotrkowska 93, kol. Groszkowską — Łódź, Mielczarskiego 12, kol. Frąckiewicza — apt. Klimpla i kol. Słowikowskiego — apt. Malinowskiego (W-wa).

Kol. Dyr. Mieczysław Smoleń (wezw. przez kol. Stan. Klubińskiego) składa 10 zł. i wzywa kol. Jana Maksyma (apt. K. Ch. Zawiercie).

Kol. J. Dziedzic — Będzin (wezw. przez kol. L. Mieszkisa) składa 10 zł.

Kol. Apolinary Łukasiak — adiunkt Uniw. Warsz. (wezw. przez kol. M. Egierszdorffa) składa 10 zł. i wzywa p. Teodorę Żuchniewską (Mikrochemja, Marszałkowska 142).

Kol. Klemens Mikulski — Międzychód n. W. (wezw. przez kol. Wł. zczerbo-Niefiedowicz) składa 10 zł. i wzywa kol. dr. farm. Stanisława Krauzego — st. asyst. Uniw. Warsz. i kol. Stefana Hirnera — Głowaczów, apteka.

Kol. Napoleon Lipnicki — Wilno (wezw. przez kol. R. Tarasewicza) składa 10 zł. i wzywa kol. Adama Ładysza i kol. Piusa Malinowskiego z apt. miejskiej w Wilnie.

Kol. Bronisława Gluzińska — Grodziec (wezw. przez kol. Bordziłowską) składa 10 zł.

Kol. Zdzisław Szachowski — Dobrzyń nad Wisłą składa 15 zł.

Kol. Józef Sobczak (wezw. przez kol. M. Egierszdorffa) składa 10 zł. i wzywa kol. K. Ulanowskiego i kol. K. Kałabanowskiego z f. „Motor".

Kol. Jan Henoch — Kraków (wezw. przez kol. Edm. Szyszko) składa 10 zł.

Kol. E. Binek-Siepracka (Tow. „Motor") — składa 5 zł.

Kol. Anna Dziembowska — Skierniewice (wezw. przez kol. M. Pęśkównę) składa 5 zł. i wzywa p. Stefana Jeżowskiego (Irena, pow. puławski, woj. lub., apteka).

Kol. Czesław Łapiński (wezw. przez kol. B. Strzyżewskiego) składa 5 zł.

Kol. Kazimierz Grzankowski — zamiast składki na wieniec dla ś. p. kol. Cz. Stencla — składa 10 zł. na rzecz kolegów bezrobotnych.

Dr. Rudzki — Centr. Zak. dla K. Ch. (wezw. przez kol. Z. Kwiatkowskiego) składa 5 zł.

Kol. Stanisław Bocheński (wezw. przez kol. Rogulskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Zielińskiego Aleksandra — kier. apt. I K. Ch., kol. Grusztę Andrzeja — kier. apt. II K. Ch., kol. Klasińskiego Tomasza — kier. apt. III K. Ch., kol. Świderskiego Przemysława — kier. apt. IX K. Ch., kol. Dziubińskiego Marcina — kier. apt. XIII K. Ch., kol. Czerkaskiego Józefa — kier. buchalt. Wydz. Apt. K. Ch.

Kol. Marjan Hukowski (wezw. przez kol. E. Salingera) składa 5 zł. i wzywa kol. Majora Stanisława Artiucha — W. Z. Z. S. W-wa — Powązki.

Kol. Kleofas Kokin (wezw. przez kol. E. Salingera) składa 5 zł.

Kol. L. Smętkiewicz (wezw. przez kol. W. Górskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Morego (apt. na Targówku).

Kol. Włodzimierz Żwirski (wezw. przez kol. M. Rogulskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Tadeusza Grzymskiego (apt. K. Ch. ul. Marjańska).

Kol. Ryszard Marczewski (wezw. przez kol. B. Giedroycia) składa 5 zł. i wzywa kol. Czesława Dybowskiego — asyst. Uniw. Warsz. i kol. Karola Jaskołda (apt. K. Ch. ul. Wolska).

Kol. Władysław Romalski (wezw. przez kol. Jana Siekierskiego) składa 5 zł.

Kol. Władysław Muszalski Grodziec k.Będzina składa zł. 6, jako miesięczną składkę 1 proc. od swojej pensji.

Kol. Jan Anforowicz — Wilno (wezw. przez kol. K. Jarmołowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Witalisa Piotrowskiego i Antoniego Wojdaga z Wilna.

Kol. Alfred Piotrowski składa 5 zł.

Kol. St. Skulski — Piotrków Tryb. (wezw. przez kol. Z. Kałużankę) składa 5 zł. i wzywa kol. Janinę Bojarską i kol. Marję Borysewicz — Hrubieszów oraz kol. Eugenję Imielę.

Kol. Władysław Malinowski — Piotrków Tryb (wezw. przez kol. Z. Kałużankę) składa 5 zł. i wzywa kol. Al. Walencika z Lubartowa, kol. St. Stępienia z Dzierzgowa i kol. Br. Grabowskiego z Piotrkowa Tryb.

Kol. Tadeusz Rzepecki — Piotrków Tryb. (wezw. przez kol. Z. Kałużankę) składa 5 zł.

Kol. Jan Zienkowski — wł. apt. w Nowem Mieście (wezw. przez kol. K Głowackiego) składa 5 zł.

Kol. Jadwiga Morawska — Poręba (wezw. przez kol. P. de Moncets) składa 5 zł.

Kol. Marceli Czarnecki (wezw. przez kol. Marję Kawecką) składa 5 zł. i wzywa kol. Marję Olszewską (apt. K. Ch. ul. Wolska).

Kol. Czesław Patek (wezw. przez kol. B. Giedroycia) składa 5 zł. i wzywa kol. Ossowskiego Wacława i kol. Zarembskiego Jana (apteka, ul. Wolska 10), kol Wierzbickiego Stefana (Dyrekcja Tramwajów Miejskich W-wa) i kol. Krauzego Wiktora (apt. Krauzego w Staszowie kiel.).

Kol. Edm. Lamprecht — Kamień Pom. (wezw. przez kol. St. Góreckiego) składa 5 zł i wzywa kol. Wł. Plutę — wł. apt. w Wągrowcu, kol. Wł. Dąbrowskiego — wł. apt. w Poznaniu, kol. M. Elke — Poznań, apt. pod Orłem, kol. S. Florczaka i kol. E. Urbańskiego — Poznań, apt. K. Ch.

Kol. Stanisław Pawlicki — Siedlce (wezw. przez kol. Br. Kaszubskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Czajkowskiego — apt. Maliszewskiego w Siedlcach, kol. Jana Stępienia — st. asyst. Uniw. Warsz., kol. M. Taszyckiego — kier. apt. K. Ch. w Ozorkowie, kol. Zofję Oknińską, J. Stalkowską i W. Tomaszewskiego z apt. K. Ch. w Siedlcach.

---

*) Na wpłaconą przez Oddział Włocławski kwotę zł. 52 gr. 60, o czem podaliśmy w Nr. 7 „Kroniki Farm." złożyły się dobrowolne ofiary od następujących kolegów, (którzy opodatkowali się w stosunku 1 proc. od swych poborów na rzecz kolegów bezrobotnych): Maciejewski 7 zł., Szczygłowski 5,60 zł., Czaplicki 10 zł., Korzeniowska 5 zł., Wąsowska 5 zł. Szorrowa 5 zł., Majczyńska 5 zł., Majczyński 5 zł.

Kol. Zygmunt Lesisz — Dąbrowa Górn. (wezw. przez kol. Dudzińską) składa 5 zł. i wzywa kol. Tadeusza Parysa — wł. apt. w Kowlu, kol. Władysława Glogera w Łodzi, kol. Antoniego Dąbrowskiego w Lublinie.

Kol. Tadeusz Moll — wł. apt. w Inowrocławiu (wezw. przez Oddział Poznański Z. Z. F. P. składa 5 zł.

Kol. E. Weber — współwł. apteki w Warszawie (wezw. przez kol. W. Muszalskiego) składa 5 zł.

Kol. J. Mazurkiewicz — współwł. apteki w Warszawie (wezw. przez kol. W. Muszalskiego) składa 5 zł.

Kol. St. Olesiak — wł. apteki w Kiernozi (wezw. przez kol. F. Krupicę) składa 5 zł.

Kol. Adam Szczygłowski — Włocławek (wezw. przez kol. Al. Kubalskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Nelę Korzeniowską — apt. K. Ch. Włocławek.

Kol. J. Suchocki — wł. apt. w Pleszewie (wezw. przez kol. St. Góreckiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Kazimierza Mierzejewskiego — wł. apteki Ostrów Wlkp., kol. J. Pruskiego — wł. apteki w Gostyniu i kol. Henryka Umbreita z Poznania.

Kol. Janina Okuszko (wezw. przez kol. M. Dowgiałło) składa 5 zł.

Kol. Felicja Kuźmicka (wezw. przez kol. M. Dowgiałło) składa 5 zł.

Kol. Zofja Zawadzka (wezw. przez kol. M. Dowgiałło) składa 5 zł. i wzywa kol. Mieczysława Dobrowolskiego — apt. K. Ch. ul. Mławska.

Kol. Bronisława Erynberżanka (wezw. przez kol. M. Dowgiałło) składa 5 zł. i wzywa kol. Smogorzewskiego (apt. K. Ch. ul. Mławska).

Kol. Leonid Fiodorow (wezw. przez kol. K. Zimowskiego) składa 3 zł. i wzywa kol. Barmana i kol. Mirskiego z apteki Rutkowskiego (Margulisa) w Równem, kol. Bazurina z apt. Jakuszewskiego w Równem, kol. Lejbelmana i kol. Tylczyna z apt. Karsza w Równem i kol. Olejnika z apt. Rozenkranza w Równem.

Kol. Władysława Modrzewska (wezw. przez kol. M. Dowgiałło) składa 2 zł.

Ze względu na to, iż chcielibyśmy w następnym numerze „Kroniki" podać dalsze wyniki akcji łańcuchowej, uprzejmie prosimy Szanownych Kolegów „wezwanych" i innych o łaskawe możliwie szybkie wpłacanie zadeklarowanych kwot. — *Red.*

Wiadomości bieżące.

ZMIANY WŁASNOŚCI. P. Zenon Nowak nabył aptekę od p. Stefana Laubego w Szadku.

P. Józef Radziszewski nabył aptekę od S-ów Trojanowskiego w Zelowie.

Obie powyższe tranzakcje przeprowadzone zostały przez Wydział Pośrednictwa przy Z. Z. F. P.

KONCESJE NA URUCHOMIENIE NOWYCH APTEK w woj. warszawskiem otrzymali: w Lipnie — Sosik, w Otwocku — Millerowa, w Pułtusku — Turska, w Pruszkowie — Kasperski, w Rembertowie — Jabłoński, w Sochaczewie — Knichowiecka, w Skierniewicach — Koziarski, w Żyrardowie — Włodek.

ODDZIAŁ PIOTRKOWSKI Z. Z. F. P. prosi o kierowanie wszelkiej korespondencji pod nowym adresem: Tomaszów Maz., ul. św. Antoniego 46 m. 3.

DYŻURY ŚWIĄTECZNE W APTEKACH WARSZAWSKICH. W związku ze zbliżającemi się Świętami Wielkanocnemi, Komisarjat Rządu zezwolił na zamknięcie aptek warszawskich w dniach 16 i 17 kwietnia, oraz od godziny 18-ej w dniu 15 kwietnia, z warunkiem, że będą w tym czasie otwarte te apteki, które mają dyżury nocne zgodnie z ustalonym planem tych dyżurów.

DO KOCHANYCH KOLEGÓW, KTÓRZY UKOŃCZYLI STUDJA UNIWERSYTECKIE W WARSZAWIE W 1898 R.

Przypominamy i prosimy o wczesne zgłoszenia na Zjazd nasz w Warszawie z okazji 35-ciolecia ukończenia studjów farmaceutycznych w Uniwersytecie Warszawskim, postanowiony jednomyślnie na Zjeździe w 1928 roku. Spotkanie dnia 7 maja r. b. w niedzielę, godz. 10 rano na Mszy Św. w Kościele P. P. Wizytek, ul. Krak. Przedm., wprost ulicy Królewskiej.

Oczekują zgłoszeń koledzy: Eugenjusz Filleborn, Warszawa, Miodowa 12, Laboratorjum. Stanisław Biele. Warszawa, Ząbkowska 35, Apteka.

VI ZJAZD KÓŁ FARMACEUTYCZNYCH POL. MŁODZ. AKADEM. odbędzie się w Wilnie w dniach 1, 2 i 3 maja 1933 r. pod protektoratem JWP. J. M. Rektora U. S. B. Prof. Dr. K. Opoczyńskiego, Dziekana Wydz. Lek. Prof. Dr. S. Schilling Siengalewicza i Dyr. O. F. Kuratora Techji Prof. Mgr. J. Muszyńskiego.

Z SEKCJI POPIERANIA KRAJOW. PRZEM. CHEM.-FARMAC. W dniu 4. IV r. b. odbyło się pod przewodnictwem kol. Cz. Fink-Finowickiego posiedzenie Sekcji popierania krajowego przemysłu chem.-farmac. z udziałem przedstawicieli przemysłu. Na posiedzeniu omawiana była sprawa propagandy krajowego przemysłu chem.-farm. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu dyskusji podamy w następnym numerze „Kroniki".

SPÓR MIĘDZY MINISTERSTWEM PRZEMYSŁU I HANDLU, A MINISTERSTWEM OPIEKI SPOŁ. W SPRAWIE USTAWY APTEKARSKIEJ.

I. K. C. nr. 53 z 22.II. 33 r. (strona 9) zamieścił pod powyższym tytułem nast. wzmiankę:

Bardzo znamienny jest spór, jaki wynikł ostatnio między Ministerstwem Przemysłu i Handlu, a Ministerstwem Opieki Społecznej w sprawie ustawy aptekarskiej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w oparciu o opinję związku Izb przemysłowo - handlowych, wypowiadając się za monopolem ograniczonym aptek, proponuje, ażeby apteki posiadały wyłączne prawo do przyrządzania lekarstw, na recepty i detalicznej sprzedaży środków medyczno - weterynaryjnych, objętych specjalnemi wykazami, ustalonemi rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinji Izb aptekarskich.

Natomiast Ministerstwo Opieki Społecznej wypowiada się za całkowitym monopolem aptek, przyczem specjalne wykazy miałyby uwzględnić pewne artykuły, które mogą być sprzedawane poza aptekami.

Ostatnio związek Izb przemysłowo - handlowych czynił starania ażeby w ustawie aptekarskiej zostały uwzględnione postulaty Ministrstwa Przemysłu i Handlu, wypowiadając się jednocześnie przeciwko pozbawieniu składów aptecznych tej nazwy. Ludność bowiem dużej połaci kraju, a w szczególności b. Kongresówki, Kresów Wschodnich, a częściowo i Małopolski przyzwyczaiła się do tej nazwy, której stosowanie nie budzi żadnych obaw.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA UNJI.

Nakładem Unji ukazała się w tych dniach broszura Stefana Żeromskiego p. t. „Organizacja inteligencji zawodowej".

Stefan *Żeromski* w maju 1919 roku napisał powyższą broszurę, rozważając problem zorganizowania inteligencji pracującej. Wielki pisarz przewidział w sposób genjalny swoiste zasady ruchu zawodowego inteligencji i naszkicował program tych organizacyj, wskazując liczny szereg zadań praktycznych, które siłami tych organizacyj powinny być wykonane.

Toteż Unja uważała za swój obowiązek wydać drukiem powyższą broszurę celem zaznajomienia z jej treścią członków naszych organizacyj zawodowych. Napisania przedmowy do tej książki podjął się prof. Henryk Rygier, który w przedmowie swej pisze: „Dziś, gdy w Polsce istnieją związki we wszystkich zawodach pracowników umysłowych, gdy związki pokrewne połączone są w centrale zawodowe i gdy poszczególne centrale związane są wspólną organizacją porozumiewawczą — gdy wre walka o poprawę bytu i wzmocnienie zaatakowanej ponownie roli społecznej tej kulturalnej warstwy narodu — wydanie staraniem Unji książki *Żeromskiego* jest zdarzeniem"

Cena książki zł. 1.20 gr. za pojedyńczy egzemplarz. Dla Związków nabywających ponad 10 egz. — 15% rabatu. Koszty przesyłki będą doliczone oddzielnie. Wydane zostało nakładem Unji „Prawo Pracy w świetle orzeczeń sądowych", zawierający zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych. Wydawnictwo powyższe stanowi niezbędne źródło informacyj dla działaczy pracowniczych, ławników sądów pracy, jakoteż dla samych pracowników.

Ze świata.

CZECHOSŁOWACJA. **Przepisy administracyjne przeciw oszukańczym preparatom.** Jak donosi prasa codzienna, aptekarze czescy interwenjowali u ministra zdrowia d-ra Spiny w sprawie wydania przepisów administracyjnych przeciwko oszukań-

czym specyfikom. W zażaleniu swem podnosili aptekarze czescy, że np. reklamuje się ogromnie intensywnie bardzo, skuteczny jakoby, specyfik pzeciwko zaburzeniom menstruacyjnym, wyrabiany w Dreźnie, który w handlu kosztuje 16 marek t. j. 125 koron, a składa się z pieprzu, papryki i innych bezwartościowych składników i jest wart najwyżej 50 fenigów. Za ten specyfik zapłaciła Czechosłowacja w ostatniem półroczu 2,1 milj. koron!

NIEMCY. — Jak się dowiadujemy, znany na terenie Warszawy z IV Kongresu Międzyn. Unji Farm. Prac. kol. Erich Peiser — I przewodniczący Związku Niemieckich Farmaceutów, ustąpił z tego stanowiska.

Krok ten został spowodowany m. in. zarzutami, skierowanemi przeciw kol. Peiserowi w związku z jego udziałem przy składaniu wieńca (podczas Kongresu) na mogile Nieznanego Żołnierza. Smutne zaiste, ale prawdziwe!

NIEMCY. — *Nowe przepisy apteczne w Niemczech*. Rozporządzeniem komisarycznego ministra spraw wewnętrznych Prus Goeringa, zostały zmienione niektóre przepisy w sprawie aptek na terenie Prus. Przedewszystkiem został zmniejszony przymusowy rabat dla Kas Chorych w aptekach, które miały w r. 1932 20.000 mk. obrotu do 1%, w aptekach zaś, gdzie obrót wynosił 20 — 30.000 mk., do wysokości 3%. Wnioski, przedkładane w tym względzie przez apteki, mają być zaopatrzone w wykaz obrotu, wydany przez odpowiedni urząd skarbowy, a załatwiać je będzie władza administracyjna bez dotychczasowego kłopotliwego zwracania się z zapytaniem do Kas Chorych.

Pobieranie taksy nocnej zostało dozwolone od godz. 8-ej wieczorem, co jest ustępstwem dla małych aptek.

Rozporządzenie poleca lekarzom powiatowym natychmiastowe zbadanie, czy w aptekach ich powiatów, szczególnie w tych, które zatrudniają już kwalifikowanych farmaceutów, ma miejsce niedopuszczalne zatrudnianie sił technicznych. Przekroczenia tego zakazu mają być donoszone władzom sądowym i izbom aptekarskim. Przytem należy uwzględnić specjalne warunki, w jakich pracują apteki małe. Jeżeli brakuje w danym wypadku personelu kwalifikowanego, należy się o to zatroszczyć. Jeżeli w aptece pracuje większa ilość sił pomocniczych, jest ona zdaniem pruskiego ministerstwa przeciążona i musi ulec zupełnej przebudowie. Nowa ustawa aptekarska ma zawierać jeszcze ostrzejsze przepisy o personelu pomocniczym.

Zatrudnianie obcokrajowych farmaceutów w Niemczech. Dnia 23 stycznia r. b. ukazało się nowe rozporządzenie ministra pracy, dotyczące zatrudniania pracowników obcokrajowych. Wprowadza ono przy zatrudnianiu obcokrajowców obowiązek podwójnego ubiegania się o zezwolenie. Pracodawca musi otrzymać zezwolenie na przyjęcie, a pracownik na wykonywanie pracy. Nadto aptekarz musi zbadać, czy pracownik posiada odpowiednie studja zagraniczne i egzaminy krajowe. Jeżeli kandydat posiada egzamin krajowy, uprawnia go to automatycznie do rozpoczęcia pracy; gdy posiada egzamin zagraniczny, obojętne czy jest Niemcem, czy obcokrajowcem — jest możliwe uznanie tego egzaminu w Niemczech. W takim wypadku udziela zezwolenia kanclerz Rzeszy w porozumieniu z odnośnemi centralnemi władzami krajowemi.

WŁOCHY. **Opozycja przeciwko ustawie aptekarskiej.** Ustawodawstwo włoskie w zakresie organizacji aptek pochodzi z roku 1888, a opiera się na ustawie sanitarnej, wydanej jeszcze za rządów gabinetu Crispiego. Nie zostało ono wtenczas odpowiednio ujednostajnione. Jakkolwiek bowiem wprowadziło zasadniczo wolność osiedlania, to jednak pozostawiło szereg przywilejów w dawnych państwach włoskich z przed zjednoczenia (Sardynja, Lombardja, Wenecja, Novarra, Państwo Kościelne), zapowiadając wydanie w ciągu pięciu lat ustawy scalającej. Ta ustawa nie ukazała się jednak do dnia dzisiejszego.

Wolność osiedlania się dała złe wyniki. Nastąpiło zgęszczenie aptek w miastach przy równoczesnem braku ich na wsi. Lekarstwa były drogie, niezadowolona była publiczność i aptekarze. Dopiero w 1908 r. opracował rząd Giolittiego projekt ustawy, uchwalony dopiero w . 1913, który stoi wprawdzie na stanowisku koncesji personalnej, dopuszcza jednakże do ubiegania się o koncesję gminy i korporacje. Ustawa ta przewiduje również wygaśnięcie dawnych przywilejów w ciągu lat 30, a więc w r. 1943; wszakże apteki założone na zasadzie wolnego osiedlania tracą koncesję w ciągu lat 20, więc rok obecny jest dla nich rokiem krytycznym.

Wykonaniu ustawy sprzeciwiają się związki, a kongres Sindicati Fascisti dei Farmacisti wystąpił w tej sprawie z następującemi postulatami:

1) Uznanie nienaruszalnego prawa własności aptekarza w stosunku do apteki, jakoteż prawa do zbywania jej na drodze umowy prywatnej aptekarzowi, a także w pewnym ograniczonym przeciągu czasu pozostawianie jej wdowie i synom.

2) Kasa emerytalna i Kasa Płac.

3) Wprowdzenie aptek wspomaganych przez państwo.

4) Utworzenie stanowisk aptekarzy prowincjonalnych i powiatowych.

(Ap. Ztg. Berlin).

SZWECJA ŻĄDA KONTROLI SPECYFIKÓW FARMACEUTYCZNYCH.

Szwedzcy rzeczoznawcy w zakresie aptekarstwa przedłożyli swojemu ministerstwu memorjał, domagający się poddania specyfików farmaceutycznych ścisłej kontroli. W memorjale tym wywodzą oni, że apteka jako laboratorjum farmaceutyczne straciła swoje znaczenie, ponieważ wiele jej preparatów zostało wyspartych przez wyroby przemysłowe. Z tem łączy się inne zło, a mianowicie, że na rynku ukazuje się coraz więcej, obojętnych najczęściej, odmian znanych już lekarstw, część których zawiera szkodliwe domieszki. To wszystko reklamuje się jako epokowe odkrycia. Ażeby swoje wyroby prędzej sprzedać musi przemysł używać kosztownej reklamy, co podważa ogromnie cenę preparatów. W ten sposób konkurencja wywołuje tu odwrotne skutki, niż w normalnym procesie gospodarczym, bo podnosi cenę zamiast ją zniżać.

Obok preparatów bardzo dobrych ukazują się rynku preparaty, których skład nie zgadza się z formułami szwedzkiego rekospisu. Rzeczoznawcy oceniają roczną sumę zakupów, czynionych przez szwedzkie apteki na specyfiki na okrągło 7 miljonów koron. Z tego przeważna ilość jest zagracznego pochodzenia, chociaż wiele z nich mogłoby być zastąpione przez równowartościowe preparaty krajowe.

W chwili obecnej istnieje laboratorjum kontrolne aptekarzy w Sztokholmie, które bada te wszystkie specyfiki. Kontrola ta odnosi się do składu chemicznego i poczęści również do ceny. Niestety jest ono prawie bezsilne, ponieważ na rynku farmaceutycznym w Szwecji znajduje się około 3.200 różnych specyfików.

Rzeczoznawcy uważaliby za bardzo dodani objaw uwolnienie solidnych firm od nielojalnej konkurencji. Zdaniem rzeczoznawców da się ten cel osiągnąć przez odpowiednie ustawodawstwo, któreby stało na straży racjonalnej produkcji farmaceutycznej i chroniło równocześnie ludność od niepotrzebnych wydatków.

K.

Z karty żałobnej.

W dniu 23.II r. b. zmarł

ś. p. kol. STEFAN MŁYŃCZYK

b. członek Z. Z. F. P. i pracownik apteki Kasy Chorych m. st. Warszawy.

Cześć Jego pamięci!

Wykaz miast i osiedli Rzeczyposp. Pol.

W uzupełnieniu wykazu, zamieszczonego w Nr. 19 Kroniki Farm. (1932 r. na stron. 242), załączam dodatkowy krótki spis mniejszych osiedli (w b. zaborze ros.), *gdzie aptek niema*, a w których na podstawie obowiązujących norm i spisu ludności 9. XII. 1931 r., oraz instrukcji M. S. W. z dn. 16. VI. 1931 r., mogłyby być udzielone koncesje na uruchomienie aptek. Wymienione poniżej osiedla szczególnie odpowiadają dla kolegów z mniejszą praktyką i niewielką gotówką.

WOJEW. BIAŁOSTOCKIE:

Bakalarzewo, mst., p. Suwałki — 1.000 m.
Marcinkańce mst., p. Grodno — 1.000 m.
Odelsk, mst. p. Sokółka — 1.375 m.
Sidra, mst., p. Sokółka — 1.000 m.
Starosielce, mst., p. Białystok — 3.365 m.
Suraż, mst., p. Białystok — 1.380 m.

WOJEW. KIELECKIE:

Bogorja, os. m., p. Sandom. — 1.300 m.
Oleśnica, os. m., p. Stopnica — 1.3000 m.
Rytwiany, os. m., p. Sandom. — 1.600 m.
Wyśmierzyce, mst., p. Radom. — 1.435 m.

WOJEW. WILEŃSKIE:

Kościeniewicze, m., p. Wilejka, — 700 m.
Słobódka, mst., p. Brasław — 800 m.
Dryświaty, mst., p. Brasław — 1.000 m.

WOJEW. NOWOGRODZKIE:

Nowy Dwór, mst. p. Szczuczyn, — 800 m.
Żyrowice, mst., p. Słonim — 700 m.
Sobakińce, mst., p. Szczucz. — 600 m.
Różanka. mst., p. Szczucz. — 1.000 m.

WOJEW. LUBELSKIE:

Jarczów, os. m., p. Tomaszów — 1.000 m.
Miedzna, os., p. Węgrów, — 1.400 m.
Osieck, os. m., p. Garwolin — 1.700 m.
Potok Górny, gmin., p. Biłgor. — 1.750 m.
Rososz, os. m. , p. Biała — 1.500 m.
Mokobody, os. m. p. Siedlce — 1.500 m.

WOJEW. POLESKIE:

Bostyń, os. m., p. Łuniniec — 1.800 m.
Chocieszów, mst., p. Kom.-Koszyr. — 2.000 m.
Horodno, mst., p. Stolin — 2.800 m.
Kożangródek, mst., p. Łunin — 3.000 m.
Mikaszewice, os. m., p. Łunin — 1.200 m.
Sielec, mst., p. Prużana — 1.100 m.

WOJEW. WOŁYŃSKIE:

Wyżwa Nowa i St. m., pow. Kowel — 2.200 m.
Krymno, os., pow. Kowel 1, — 2.000 m.
Świniuchy, mst., p. Horochów — 1.500 m.
Oleksiniec Now. i St., p. Krzemieniec — 2.600 m.
Odziutycze, os. m., p. Horochów — 1.200 m.
Ozierany, os. m., p. Dubno — 1.200 m.

W województwach Małopolski i Wielkopolski miejsc na uruchomienie mniejszych aptek jest znacznie więcej, lecz tylko dla kolegów, uprawnionych do otrzymania koncesji w tych dzielnicach.

Z tymczas. wyników „G. U. S." zestawił:

Wacław Olszewski.

BILANS

netto Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w Rzecz. Pol
na dzień 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY.	
Kasa	1.162.86	Kapitał Oddziału	20.056.51
P. K. O.	2.282.27	Fundusz rezerwowy	2.169.37
Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.	1.400.00	Zarząd Główny	763.71
Powszechny Bank Związkowy	166 00	Fundusz im. Popowskiego	16.535.69
Ruchomości	8.020.45	„ pomocy bezrobotnym	886.10
Laboratorjum	10.253.37	Sumy przechodnie	11.00
Bibljoteka	2.340.58		
Dłużnicy	12.115.90		
Sumy przechodnie	1.188.00		
Niedobór	1.492.87		
	40.422.29		40.422.29

Rachunek wpływów i wydatków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 roku.

WPŁYWY		WYDATKI	
Składki członkowskie	7.510.85	Wydatki administracyjne	1.210.48
Wpisowe	355.00	„ organizacyjne	2.087.65
Procenty	243.40	Pensje	10.454.70
Wpływy nadzwyczajne	6.728.70	Ubezpieczenia społeczne	758.19
Pracownia analityczno-chemiczna	2.700.00	Utrzymanie lokalu	8.704.80
Biuro Pośrednictwa Pracy	95.00	Różne wydatki do okresu budżetowego nie należące	110.00
Zarząd Główny	4.200.00		
Niedobór	1.492.87		
	23.325.82		23.325.82

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: *(—) H. Jakubowski*
Członkowie K. R.: *(—) M. Landsberg*
(—) J. Kramkowski

Zarząd:
Przewodniczący: *(—) W. Hirschhauer*
Skarbnik: *(—) J. Skolasiński*
Sekretarz: *(—) R. Stocki*

Pamiętajcie o bezrobotnych!

BILANS NETTO ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P. NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1932 R.

1. Kasa	4.966.42	
2. Bank Handlowy	300.00	
3. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.	28.550.44	
4. P. K. O.	2.698.17	
5. Bank Spółdzielczy Aptekarzy	5.592.45	42.107.48
6. Papiery %%		6.492.00
7. Udziały		250.00
8. Ruchomości		19.150.06
9. Weksle do inkasa		2.306.65
10. Wydawnictwa		7.650.03
11. Oddziały		10.122.93
12. Dłużnicy za ogłoszenia		1.760.10
13. Sumy przechodnie		2.835.80
		92.675.05

1. Majątek Zarządu Głównego	58.888.19
2. Kasa Zapomogowa	503.96
3. Fundusz zapomogowy	30.360.20
4. Sumy przechodnie	170.00
Nadwyżka	2.752.70
	92.675.05

RACHUNEK WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZA OKRES OD 1.I. DO 31.XII 1932 R.

Wpływy

Składki członkowskie		20.046.37
Kronika Farmaceutyczna: ogłoszenia	4.689.06	
„ „ prenumerata	6.316.85	11.005.91
Wpływy nadzwyczajne		11.035.94
		42.088.22

Wydatki

Numery okazowe wydawnictw związkowych	20.00
Wydatki administracyjne	2.184.48
„ organizacyjne	7.036.05
Pensje	11.195.00
Ubezpieczenia społeczne	844.96
Wydatki lokalowe	4.200.00
Kronika Farmaceutyczna	13.855.03
Nadwyżka	2.752.70
	42.088.22

Skarbnik: *(—) Cz. Fink-Finowicki*

Przewodniczący Zarz. Głównego: *(—) Edm. Szyszko*

Sekretarz Generalny: *(—) Cz. Nałęcz*

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej: *(—) Z. Jankiewicz*

Członkowie Gł. K. R.: *(—) J. Kalicki*
(—) J. Rosiński

ODEZWA KOMITETU BUDOWY KOPCA-POMNIKA H. SIENKIEWICZA W OKRZEI.

W jesieni 1932 roku rozpoczęliśmy w Okrzei, miejscu urodzenia H. Sienkiewicza, sypanie Kopca-Pomnika dla uczczenia pamięci Wielkiego Autora „Trylogji", „Quo Vadis" i „Krzyżaków". On w czasie niewoli rozbudzał ducha narodowego i serca wielu pokoleń w górę podnosiś, pracował dla Narodu i z wyślą o Polsce Niepodległej i z tą myślą zmarł na obczyźnie.

Do całego Narodu zwracamy się z prośbą i z wezwaniem o wzięcie udziału w sypaniu Kopca-Pomnika, który będzie hołdem społeczeństwa tak trwałym i niewzruszonym, jak trwałe są wskazania i zasługi Henryka Sienkiewicza.

Każda szkoła, każda organizacja, związek i zrzeszenie, każda jednostka znajdzie formę współpracy z Komitetem odpowiednią do swoich warunków, dla uczczenia Tego, który krzepił ducha narodowego w czasach niewoli.

W sypaniu Kopca - Pomnika H. Sienkiewicza w Okrzei niech więc wezną udział wszyscy, w kim żyją wzniosłe uczucia dla Tego który kazał nam wierzyć w czasach niewoli, że Ojczyzna odzyska wolność i chwałę.

Okrzeja, pow. Łuków, styczeń 1933 r.

Formy współpracy:

1) Nadsyłać do Okrzei pod adresem sekretarjatu grudki ziemi, — niech w księdze pamiątkowej Kopca-Pomnika nie braknie żadnego miasta, osiedla, a nawet żadnej zagrody.

2) Organizować do Okrzei wycieczki w celu sypania Kopca; narzędzia odpowiednie są przygotowane na miejscu; o przyjeździe wycieczki zawiadomić sekretarjat na 2 tygodnie.

3) W miastach powiatowych powołać Koła Przyjaciół Kopca H. Sienkiewicza w celu zorganizowania imprez dochodowych i akademij w 1933 r. jako w 50 rocznicę ukazania się „Trylogji".

4) Zgłaszać się na członków Komitetu; członek czynny płaci 5 zł. rocznie, wspierający — 5 zł. jednorazowo. Składki wpłacać do P. K. O. Nr. 143.913.

Z WYDZIAŁU KUPNA I SPRZEDAŻY APTEK PRZY Z. Z. F. P.

Minęło już 2 lata od chwili powstania Wydziału Pośrednictwa Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek przy Związku Zawodowym Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwuletnia działalność i obserwacja wykazały, iż osoby zainteresowane w kupnie lub sprzedaży aptek — nie wiedząc o istnieniu fachowego biura pośrednictwa — zapomocą ogłoszeń poszukują nabywców na swe interesy, przez co dostają się w ręce prywatnych pośredników, którzy swemi zazwyczaj niefachowemi

radami i nieznajomością stosunków aptekarskich, wprowadzają w błąd, narażają na straty materjalne i przykre konsekwencje zainteresowanych, bowiem liczą wyłącznie na doraźne korzyści.

Celem naszego Wydziału Pośrednictwa, istniejącego przy Związku Zawodowym Farmaceutów - Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, jest zadowolić wszystkich kupujących i sprzedających apteki z całej Rzeczypospolitej Polskiej, a to przez:

1. fachowe i umiejętne informowanie kontrahentów o prawach i obowiązkach obu stron,
2. kierowanie odpowiednich reflektantów na odpowiednie placówki,
3. solidne przeprowadzanie wszelkich tranzakcyj.

Rękojmią powyższych założeń może być dotychczasowa działalność naszego biura, które cieszy się pełnem zaufaniem dotychczasowych naszych licznych klientów i dlatego polecamy go wszystkim P. P. Właścicielom aptek i Kolegom pracownikom, jako jedyne fachowe i bezkonkurencyjne biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży aptek w całej Polsce, które z całą znajomością rzeczy i stosunków w świecie aptekarskim może zagwarantować należyte wywiązanie się z powierzonych mu czynności.

KOLEŻANKI I KOLEDZY! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. PRZYJ. STUDJÓW FARMACEUTYCZNYCH. SKŁADKA CZŁONKOWSKA WYNOSI 6 ZŁ. ROCZNIE.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — 120 zł., 1/4 — 75 zł., 1/8 — 45 zł., IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — 200 zł., 1/2 — 120 zł. 1/4 — 65 zł., 1/8 — 40 zł. Przed tekstem: 1/1 — 180 zł., 1/2 — 100 zł. 1/4 — 60 zł., 1/8 — 35 zł. Za tekstem: 1/1 — 150 zł., 1/2 — 80 zł., 1/4 — 45 zł., 1/8 — 25 zł. Drobne ogłoszenia — za wyraz 20 gr.

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.